

# Romanowo Atmo

1 2013  
(43)

ISSN 1896-4427



## Wystawa

## Praca

## przymusowa

NIEMCY, ROBOTNICY PRZYMUSOWI I WOJNA.





Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji  
oraz  
Zwiększonej Subwencji Oświatowej



6



9



12



14



20



21

- 4 NIE dla Romów w szkołach specjalnych
- 5 Antyromskie wypowiedzi na Węgrzech
- 6 Wystawa Praca przymusowa
- 9 Międzynarodowa konferencja naukowa
- 12 W miniaturowym taborze cygańskim
- 14 Koniec świata odwołany
- 17 Słowiańska dusza zakochana w Romach
- 20 Odznaczenie dla Józefa Lakatosza
- 21 Polana Romów w Biedrzychowicach
- 22 Ratunek w czasie Holokaustu
- 24 Romowie i Sinti w Getcie Łódzkim
- 26 Romowie a wykluczenie społeczne
- 30 Romowie na Łotwie
- 32 Romano Atmo Biblioteka
- 33 Horoskop

Fot. na okładce:  
Zdjęcia z otwarcia wystawy zamiesz-  
czamy dzięki uprzejmości UDSKiOR,  
Redakcji Biuletynu Kombatant oraz  
Zamku Królewskiego w Warszawie  
Fot. A. Nowacka, A. Ring

## Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny  
Roman Chojnacki



Zastępca red. nac.  
Joanna Chojnacka



Redaktor techniczny  
Damian Puszczykowski



Fotoreporter  
Agnieszka Huczko

## Współpracownicy



Mateusz  
Babicki



Anna  
Kopycińska

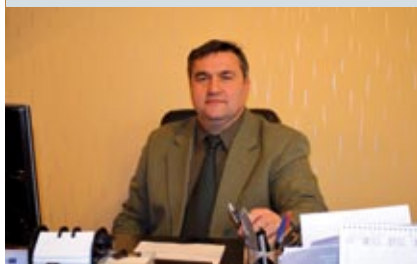


Justyna  
Matkowska



Andrzej  
Łuczak

## Słowo od redaktora naczelnego



Od kilku tygodni mamy już Nowy 2013 Rok. Wszyscy mamy w związku z tym nadzieję, że będzie on lepszy od poprzedniego. Póki co widać jednak, że najbliższe 12 miesięcy nie będzie łatwych, gdyż środki na działania służące Romom są systematycznie ograniczane.

Najgorsze jest jednak w tym wszystkim to, że odbywa się to nierządkiem w oparciu o bardzo niejasne kryteria. W chwili obecnej ciężko jest powiedzieć w jakim kierunku to zmierza, lecz jedno jest pewne mamy obecnie bardzo trudne czasy dla wszystkich, a w szczególności dla takich grup społecznych jak Romowie.

Cieszę się niezmiernie, że już 8 rok z rządu możemy gościć z naszą gazetą w Państwach domach. Jak zwykle mamy dla Państwa interesujące artykuły o tematyce romskiej i nie tylko romskiej, które dostępne są w 3 językach: polskim, romskim i angielskim. W tym numerze dużo uwagi poświęcamy tematyce zagłady Romów, a mianowicie zagładzie Romów i Sinty w getcie łódzkim oraz w obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem. W tym roku, tak jak w poprzednich latach będziemy się aktywnie angażować w działania na rzecz upamiętnienia i zadośćuczynienia dla romskich ofiar nazizmu. W pierwszym tegorocznym numerze naszej gazety zawarta jest również niezwykle ważna dla wszystkich Romów kwestia ich języka. W tym numerze „Romano Atmo” zawarliśmy bowiem relację międzynarodowej konferencji poświęconej językowi romskiemu, która miała miejsce w grudniu ubiegłego roku w Tarnowie, a której uczestnikiem miałem przyjemność być.

W obecnej sytuacji należy raz jeszcze podkreślić, jak bardzo potrzebna jest wszystkim Romom jedność. Tylko wspólną ciężką pracą możemy sprostać czekającym nas wyzwaniom świata w niedawno rozpoczętym Roku 2013.

## Javen sare saste i bahtale



Varkicy kurke isy juz jamen nevo berś 2013 i sare duminas kaj javela jov fededyr niź dova kaj przegeja. Ale dyćto isy kaj javela bute pharo Romenge, bo so tekierē pe so nani manuzen łove pe dzi pen, a te dzidziōł trzeba, a dyćto kaj saro dział dre hyria ryk. A jescze kie dava dodział kaj Roma nani khetane i dava hyrie manuszenge isy pe vast, kaj dzia duredyr te javeł. So but Roma naprzedykhena pe jakha to dzia veła duredyr. Dre jamary gazeta Romano Atmo sai vydas juz 8 berś rakhena artykuły sałe sy tsindłe dre tryn tibia: polsko, romani i angielsko. Kamas kai i pał thema te dzinen so pes kierē. Rypyras pał Holocausto romano bo dalestyr nasity te bistryreł pe, bo dava isy za bary duk kai dava te bistryras.

Sy artykuło pał romani tsib bo ostatnio but pes rakireł pe da temato i isys okazja kaj dre foro Tarnów pe konferencja dalestyr te porakireł pe i počav kai Roma nabistryrena peskry tsib.

Devlesa  
Roman Chojnacki  
Romanes Osiu

### ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32, 78 – 400 Szczecinek,  
tel. 94 37 250 98, fax 94 37 250 96,  
zrp.romanoatmo@wp.pl; www.romowie.com  
Skład: Damian Puszczykowski  
Druk: TEMPOPRINT Szczecinek  
Nakład: 500 egz.



## NIE dla Romów w szkołach specjalnych

Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 29 stycznia uznał, że bezpodstawne kwalifikowanie dzieci pochodzenia romskiego do szkół specjalnych narusza ich prawo do nauki i jest dyskryminujące. Trybunał zajął się sprawą poprzez wniosek wniesiony przez dwóch obywateli Węgier pochodzenia romskiego, którzy na podstawie testów psychologicznych zostali w dzieciństwie skierowani do szkół specjalnych, przeznaczonych dla dzieci z ograniczeniami intelektualnymi. Jak po latach wykazały te same testy przeprowadzone przez niezależnych ekspertów – skarżący nie byli w żadnym stopniu upośledzeni i powinni uczęszczać do normalnych szkół. Problem ten został zbadany w szerszym kontekście.

Praktyka wysyłania dzieci romskich do szkół specjalnych ze względu na trudności adaptacyjne obecna jest nie tylko na Węgrzech, ale i w innych państwach europejskich. Trybunał uznał argument, iż dzieci romskie mają szczególne potrzeby edukacyjne – ale realizacja tych potrzeb nie może odbywać się przez masowe wysyłanie ich do szkół specjalnych. Polityka edukacyjna, która leżała u podstaw omawianej skargi, pogłębia jedynie segregację dzieci i sprawia, że coraz trudniej będzie im się wyrwać z systemu gorszej edukacji. Nieprawidłowe wykształcenie Romów i spychanie ich na margines społeczny prowadzi do jeszcze większego wyobcowania tej grupy i jest sprzeczne z obowiązkiem wyrównywania szans i prowadzenia polityki integrującej społeczeństwo – wynika z wyroku Trybunału.

Warto zaznaczyć, że nie jest to pierwszy wyrok Europejskiego Trybu-

nału Praw Człowieka w tego rodzaju sprawie, związanej z wysyłaniem dzieci romskich do szkół specjalnych dla dzieci z upośledzeniami umysłowymi.

## Raport dotyczący sytuacji Romów w Polsce

Wiosną tego roku Związek Romów Polskich ponownie przygotuje raport opisujący aktualną sytuację społeczności romskiej w Polsce. Drugi już raport autorstwa stowarzyszenia mającego swą siedzibę w Szczecinku będzie opisywał położenie ludności romskiej w RP w sposób szczególny uwzględniając działania władz państwowych różnego szczebla w dziedzinach edukacji, aktywizacji zawodowej, opieki zdrowotnej i mieszkalnictwa. Analiza ta poruszać będzie ponadto trudne kwestie, jak zjawiska dyskryminacji, rasizmu czy ksenofobii. Inne niezwykle ważne zagadnienia to dotychczasowe oraz przyszłe programy pomocowe administracji publicznej na rzecz Romów, ze szczególnym uwzględnieniem założeń zaplanowanego na lata 2014 – 2020 Programu Integracji Społecznej Romów w Polsce. Planowany raport dokona oceny ich skuteczności oraz udziału podmiotów romskich w realizacji tychże zadań, co nie zawsze ma miejsce. W raporcie Związku Romów Polskich 2013 zawarte zostaną ponadto uwagi dotyczące dotychczasowej realizacji Programu na rzecz Społeczności Romskiej, a także wykorzystywania środków w ramach Zwiększonej Subwencji Oświatowej i Poddziałania 1.3.1. POKL Projekty na rzecz społeczności romskiej oraz jego przyszłości w latach 2014 – 2020.

Podobnie jak w roku poprzednim ZRP w swym opracowaniu opierać się będzie na danych własnych dostar-

czanych przez działających w różnych regionach kraju Asystentów Zawodowo – Socjalnych, a także współpracujące ze Związkiem inne romskie organizacje pozarządowe, jak również Asystenci Edukacji Romskiej i Romowie z wielu miejsc w Polsce. Kluczowe dla oceny obecnej sytuacji społeczności romskiej będą ponadto zestawienia danych dotyczące środków przyznawanych na zadania na rzecz społeczności romskiej dla romskich i nieromskich podmiotów.

Tegoroczna wersja raportu również trafi do najważniejszych krajowych i międzynarodowych instytucji, organizacji i osób odpowiedzialnych za działania na rzecz Romów i innych mniejszości narodowych i etnicznych, a także za zwalczanie i przeciwdziałanie zjawiskom rasizmu, ksenofobii i dyskryminacji oraz ubóstwa i nierówności społecznych. Raport za rok 2013 będzie także dostępny w polskiej oraz angielskiej wersji językowej.

## Stypendia dodatkowe z rąk Sekretarza Stanu

Dnia 8 stycznia Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Włodzimierz Karpiński spotkał się z Andrzejem Łuczakiem, jednym z dwóch wyróżnionych przez Komisję stypendialną decydującą o przyznaniu stypendium Ministra Administracji i Cyfryzacji dla studentów uczelni wyższych pochodzenia romskiego. W roku akademickim 2012/2013 stypendium to zostało przyznane 59 osobom. Stypendium dodatkowym zostały wyróżnione dwie osoby. Andrzej Łuczak – słuchacz III roku studiów doktoranckich Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego – w uznaniu wysiłku kontynuowania edukacji i tworzenia

nowych wzorów edukacji wśród społeczności romskiej oraz Krzysztof Gil - student piątego roku Wydziału Grafiki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych – w uznaniu dotychczasowego dorobku artystycznego.

System stypendialny działa od 2005 roku. Celem projektu jest wspieranie działań na rzecz tworzenia inteligencji romskiej. W ramach rządowego Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce na lata 2004-2013 funkcjonują 3 systemy stypendialne: dla studentów pochodzenia romskiego, dla uczniów szczególnie uzdolnionych oraz dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

## Antyromskie wypowiedzi na Węgrzech

Europejskie Centrum Praw Romów (ERRC) dołączyło do koalicji węgierskich organizacji pozarządowych apelujących do krajowych firm i węgierskich oddziałów wielonarodowych spółek o zajęcie stanowiska przeciwko rasistowskim komentarzom w tym kraju. Organizacje pozarządowe proszą m.in. Vodafone, T – Com, FedEx, Ikea oraz Procter and Gamble by raz jeszcze rozważyły umieszczanie swych ogłoszeń w węgierskiej prasie, która publikowała artykuły mówiące o osobach narodowości romskiej w niemożliwym do zaakceptowania języku pełnym rasizmu i uprzedzeń.

5 stycznia 2013 r. węgierski dziennik Magyar Hirlap opublikował felieton autorstwa Zsolta Bayera, dziennikarza i współzałożyciela rządzącej partii Fideszu. Artykuł ten zawierał przekaz na temat Romów mówiący, iż „znaczny procent Romów jest niezdolnych do współżycia i niezdolnych do życia wśród ludzi”. Autor nazwał Romów ponadto zwierzętami i stwierdził, że zachowują się jak zwierzęta. Dodał, że gdy napotykają oni na opór, to zabijają. Jego zdaniem Romowie chcą wszystko co widzą. Jeśli zaś nie dostają tego, to biorą to i zabijają. Współzałożyciel Fideszu napisał ponadto, że „z ich zwierzęcej czaszki dochodzą jedynie nie wprost

wyrażone dźwięki i jedyna rzecz jaką rozumieją to brutalna siła”. Autor felietonu podsumował, iż „te zwierzęta nie powinny pod żadnym pozorem istnieć”. Ta sprawa musi być jego zdaniem rozwiązana natychmiast we wszelki możliwy sposób.

## Flaga romska w Poznaniu

Jak informuje portal epoznan.pl na wieży poznańskiego Centrum Kultury Zamek zawisła flaga romska. - To jedno z wydarzeń w ramach programu „Nie jesteś mi obojętny”. To instalacja Marka Millera, romskiego aktywisty i prezesa Wielkopolskiego Stowarzyszenia Romów. W ramach pierwszej odsłony programu już 1 lutego zobaczymy spektakl „Open for everything” Constanzy Macras, który jest bardzo związany z tematyką romską, a dokładniej mówi o tym jak społeczności romskie funkcjonują w Europie Środkowo-Wschodniej. - wyjaśnia kurator projektu Marcin Maćkiewicz.

Ideą innowacyjnego programu jest sprowadzenie tematu społeczności romskiej na grunt lokalny i jest swego rodzaju odpowiedzią na sytuację sprzed roku, kiedy to Romowie w Poznaniu nie byli wpuszczani do kilku restauracji i pubów ze względu na swoje pochodzenie. Akcja ma za zadanie zniwelować stereotypy i sprawić, że Polacy docenią odmienność romskiej społeczności.

## Romowie i Rumuni najmniej lubiani

Od 3 do 9 stycznia tego roku CBOS przeprowadziło na grupie 1227 dorosłych mieszkańców Polski badania pod nazwą „aktualne problemy i wydarzenia” dotyczące ich nastawienia do 36 wybranych narodów i grup etnicznych. Badani swoje sympatie i antypatie wyrażali poprzez przyznanie punktów w siedmiostopniowej skali. Trzeci raz na czele najbardziej

lubianych narodów znaleźli się Czesi, których lubi aż 51% respondentów, na kolejnych wysokich miejscach uplasowali się Słowacy, Anglicy, Włosi i Hiszpanie. Najwyższą przewagę negatywnych głosów zyskali Romowie - 52 % negatywnych głosów i Rumuni - 41% negatywnych nastawień. W roku 1994 aż 75% respondentów wyrażało negatywny stosunek do mniejszości romskiej, a tylko 6% deklarowało nastawienie pozytywne.

„Bardziej umiarkowany jest stosunek do narodów, które niegdyś (w pierwszych latach przemian ustrojowych) budziły największą sympatię, zarazem - co znacznie istotniejsze - zmalała niechęć do najmniej lubianych narodów” - ocenia CBOS. Porównując wyniki badań z ubiegłorocznymi, zauważyć można pogorszenie stosunku do niemal wszystkich narodów uwzględnionych w badaniu. Wyjątek stanowią Ukraińcy i Turcy, w przypadku których średnie są niemal takie same jak dawniej.

## „Romane Dyvesa” pod znakiem zapytania

Stowarzyszenie Twórców i Przychodźców Kultury Cygańskiej im. Papuszy nie otrzymało dotacji miejskiej na ten rok na organizację festiwalu „Romane Dyvesa”. Jak tłumaczy w swoim oświadczeniu Ewa Pawlak, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta Górzów Wielkopolski, złożona w konkursie oferta zawierała błędy formalne, co zgodnie z przepisami prawa wykluczyło ją z dalszego postępowania konkursowego. Miasto zaproponowało, by współorganizatorem festiwalu było Miejskie Centrum Kultury – administrator Amfiteatru – główne miejsce wydarzeń festiwalowych. Dzięki porozumieniu pomiędzy MCK a romskim stowarzyszeniem środki na organizację festiwalu mogłyby zostać zaplanowane odpowiednio wcześniej bez konieczności brania udziału w konkursie ofert, który nie gwarantuje otrzymania dotacji. Propozycja współorganizacji Festiwalu wraz z MCK jest wciąż aktualna.

# Praca przymusowa

## Niemcy, robotnicy przymusowi i wojna.

Zamek Królewski w Warszawie, 9 stycznia – 8 marca 2013 r.



Dnia 9 stycznia br. Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku – Roman Chojnacki, Dyrektor Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu w Szczecinku – Mateusz Babicki oraz Sekretarz tego Instytutu – Andrzej Łuczak uczestniczyli w uroczystym otwarciu wystawy „Praca przymusowa. Niemcy, robotnicy przymusowi i wojna.” Wystawę przygotowała Fundacja Miejsc Pamięci Buchenwald i Mittelbau – Dora, zaś sfinansowała Fundacja „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość”.

Honorowy Patronat nad wystawą objęli Prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej oraz Republiki Federalnej Niemiec – Bronisław Komorowski i Joachim Gauck. Przedstawiciele ich kancelarii odczytali listy przygotowane specjalnie z okazji wernisażu warszawskiej wystawy. Na uroczystości otwarcia obecni byli m.in. Marszałek Senatu – Bogdan Borusewicz, Profesor Andrzej Rottermund – Dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie, Profesor Volkhard Knigge – Dyrektor Fundacji Miejsc Pamięci Buchenwald i Mittelbau – Dora oraz Guenther Saathof – Przewodniczący Zarządu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość”. Gośćmi wernisażu byli ponadto Ambasadorowie RFN oraz Austrii, pracownicy Fundacji Polsko – Niemieckie Pojednanie z Prezesem Zarządu Dariuszem Pawłosem na

czele, a także Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Łukasz Kamiński i znany dziennikarz oraz publicysta Piotr Semka.

Polski Prezydent w swym liście z okazji otwarcia wystawy podkreślił olbrzymie znaczenie faktu, iż po wielu latach niełatwej pracy i dialogu narodom polskiemu i niemieckiemu udało się doprowadzić do tego, że ich kraje utrzymują ze sobą bliskie i dobrosąsiedzkie relacje. Zdaniem polskiego przywódcy dobrze, iż w dwustronnych stosunkach obecna jest prawda o bolesnej przeszłości. Dodał również, iż działania na rzecz zadośćuczynienia ofiarom pracy przymusowej przyszły późno i dopiero od ponad dekady trwa prowadzony na dużą skalę proces jej badania. Korzystając z okazji Bronisław Komorowski podziękował w swym liście Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość” oraz Fundacji Miejsc Pamięci Buchenwald i Mittelbau – Dora za przygotowanie prezentowanej w Warszawie wystawy, a także przedstawicielom Fundacji Polsko – Niemieckie Pojednanie oraz Zamku Królewskiego.

Prezydent RFN oprócz podziękowań dla twórców i organizatorów wystawy, która wcześniej prezentowana była w Berlinie, Dortmundzie i Moskwie wyraził zadowolenie i wyrazy wdzięczności, że Polska oraz inne kraje doświadczone represjami niemieckimi gotowe były do procesu wzajemnego pojednania. Przypomniał przy tej okazji, iż Niemcy zrozumieli, że nic nie tracą na tym, a wręcz zyskują na tym, iż oficjalnie przyznają się do win swego narodu. Zyskują na tym zarówno w sensie moralnym, jak i politycznym. Zdaniem niemieckiego przywódcy przyszłość musi być bowiem oparta na prawdzie.

Wystawa „Praca przymusowa. Niemcy, robotnicy przymusowi i wojna” składa się z czterech części. Pierwsza z nich ukazuje lata przedwojenne w Niemczech i represje jakie dotyczyły wówczas komunistów, Żydów oraz Romów i Sinti, a także działania propagandowe na rzecz powiększania obszaru życiowego Niemców jako zapowiedź zbliżającej się wojny. Kolejny element ekspozycji to sytuacja po wybuchu wojny i wykorzystywanie ludności okupowanych krajów jako siły roboczej, a także represje w obozach pracy, koncentracyjnych i zagłady. Trzecia część wystawy to pokazanie rekrutacji przymusowych pracowników oraz opór wobec tego rodzaju praktyk. Ekspozycję zamyka część poświęcona powojennym losom ofiar pracy przymusowej i ich długoletnie starania na rzecz zadośćuczynienia krzywd.

Wystawa dostępna jest do zwiedzania do dnia 8 marca br. i podczas jej trwania będzie miało miejsce wiele wydarzeń towarzyszących.

*Mateusz Babicki*



Ando dyves 9 januaro dre Warszawa isys jekhto dyves wystawa pal buty pe zor Sasenge dre dujto baro maryben. Wystawa kerdzia Fundacja Rypyrybnytko Śtety Buchenwald i Mittelbau - Dora, a finansy dyja Fundacja Rypyryben, Odpheniben, Przyszłość. Honorowo Patronato pal da inicjatywa line Prezydenty: Polskakra Bronisław Komorowski i Sasengro Joachim Gauck. Pe uroczysto phiraiben dre Zamko Khinigitko isys Marszałko Senatoskro Bogdan Borusewicz, ambasadoru Sasenge i Austriatyr, przedstawicielei vavir čhane instytucjendyr, dziennikarzy... Sare kon kamdziaby te obdykheł da wystawa moginen dowta te kereł ke 8 marco.



Zdjęcia z otwarcia wystawy zamieszczamy dzięki uprzejmości UDSKiOR, Redakcji Biuletynu Kombatanant oraz Zamku Królewskiego w Warszawie  
Fot. A. Nowacka, A. Ring

The Exhibition

# Slavery work



## Germany, slave workers and war.

*The Royal Castle of Warsaw, January 9 – March 8, 2013.*



On the 9th of January 2013 the President of Polish Roma based in Szczecinek – Roman Chojnacki, Director of the Institute of Romani Remembrance and Heritage and Holocaust Victims' of Szczecinek – Mateusz Babicki and its' Secretary – Andrzej Łuczak took part in a solemn opening of the Exhibition "Slavery work. Germany, slave workers and war". The Exhibition was prepared by the Foundation for the Remembrance Places Buchenwald and Dora – Mittelbau and financed by the Foundation "Remembrance, Responsibility and Future".

Honorary Patronage upon it took the Presidents of the Republic of Poland and the Federal Republic of Germany – Bronisław Komorowski and Joachim Gauck. The representatives of their Offices read the letters prepared specially on the occasion of vernissage of the Warsaw exhibition. On the opening ceremony were also present inter alia The Marshal of Senate – Bogdan Borusewicz, Professor Andrzej Rottermund – the Director of Royal Castle of Warsaw, Professor Volkhard Knigge – the Director of the Foundation for the Remembrance Places Buchenwald and Mittelbau – Dora and Guenther Saathof – the Chairman of the Board of Foundation "Remembrance, Responsibility, Future". The guests of the vernissage were also the Ambassadors of the Federal Republic of Germany and Austria, employees of the Polish and German Reconciliation Foundation with the Board's Chairman Dariusz Pawłowski at the core, as well as the President of the Institute of National Remembrance – Łukasz Kamiński and a well - known journalist – Piotr Semka.

Polish President underlined in his letter on the occasion of the exhibition's opening great importance of the fact, that after many years of not easy work and dialogue Polish and German nations managed to make, that their countries keep a close and good neighbor relations. In the Polish leader's it is good, that the truth about a painful past is present in the bilateral relations. He also added, that the actions for the compensation to the victims of slavery work came late and only from a decade there is carried a process of its' researching. Using the occasion Bronisław Komorowski thanked in his letter the Foundation "Remembrance, Responsibility and Future" and the Foundation for the Remembrance Places Buchenwald

and Mittelbau – Dora for the preparation of the Exhibition presented in Warsaw as well as the representatives of the Foundation of Polish and German Reconciliation and the Royal Castle.

The President of the Federal Republic of Germany besides the thanks to the organisers of the Exhibition previously presented in Berlin, Dortmund and Moscow expressed his satisfaction and appreciation, that Poland and other countries experienced by German repressions were ready for the process of mutual reconciliation. At this opportunity he reminded, that the Germany understood that they do not lose anything and even benefit from the fact, that they officially admit to the sins of their nation. They benefit in a moral as well as in a political sense. In the German leader the future must be based on the truth.

The Exhibition "Slavery work. Germany, slave workers and war" consists of four parts. The first part shows the pre – war years in Germany and the repressions which were addressed towards communists, Jews and Roma and Sinti as well as propaganda actions oriented at increasing the Germany living space as a sign of forthcoming war. The next element of exposition is the situation after the war's eruption and using people of occupied countries as a labour force as well as repressions in labour, concentration and genocide camps. The third part shows the recruitment of slave workers and the resistance against such kind of practices. The Expositions is closed by a part devoted to after war fates of the slavery work victims' and their long time efforts for compensation for their suffering.

The Exhibition is open to visiting until the 8th of March and during its' lasting there are going to take place many accompanying events.

*Mateusz Babicki*



Zamknięciem sezonu imprez romskich Muzeum Etnograficznego w Tarnowie stało się wydarzenie odmienne w charakterze od zwykle organizowanych. Najczęściej bowiem znaczenie edukacyjne i świadomościowe - dokładane jest do aktywności sensu stricto kulturalnych. Tym razem kultura - literatura, muzyka, taniec, spotkania pełne cygańskiej ekspresji towarzyszyły niemalże nieformalnie całkiem poważnej, naukowej konferencji dotyczącej języka romskiego: „*Te irinas e romane čhibăqe aj kulturaqe lenqero evroputno buxlipen*” („*Przywracanie europejskiego wymiaru językowi i kulturze romskiej*”).



## Te irinas e romane čhibăqe aj kulturaqe lenqero evroputno buxlipen

### Międzynarodowa konferencja naukowa w Tarnowie

**K**onferencja została zorganizowana przez *Muzeum Okręgowe w Tarnowie* (Adam Bartosz) oraz francuski *Institut National des Langues et Civilisations Orientales* (Marcel Courthiade), dzięki wsparciu finansowemu z dwóch źródeł – Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji oraz EACEA UE (Agencji Wykonawczej do spraw Edukacji, Sztuk Audiowizualnych i Kultury). Stąd też jej tematyka – przybliżenie dotychczasowych osiągnięć standaryzacji tego języka i wprowadzenia powszechnego nauczania języka romskiego uczniów romskich, jak również przegląd działań projektu R.E.D.-ROM – realizowana była dwukierunkowo. Prelegenci przedstawiali zarówno teorię, jak i dobre praktyki standaryzacji i upowszechniania – w Polsce oraz w innych krajach Europy. Była to pierwsza w Polsce konferencja naukowa prowadzona w języku romskim i tłumaczona symultanicznie na język polski i angielski. Warto wspominać o tym, że dopiero w 1986. r. odbyło się w Paryżu, w ośrodku Pompidou, pierwsze sym-

pozjum, na którym można było wystąpić kilka referatów (konkretnie trzy) wygłoszonych w tym języku.

Dlaczego konferencja dotycząca języka? Marcel Courthiade odpowiada: „We współczesnym świecie Romowie, podobnie jak wiele innych narodowości a nawet narodów, stają przed coraz bardziej skomplikowanymi wyzwaniami: począwszy od zaprzeczania swojej tożsamości, języka, dziedzictwa a nawet istnienia, poprzez doświadczanie powszechnej pogardy, lekceważenia, nieuwagi, zaniedbania, braku zrozumienia i zapomnienia, po wezwania do działań takich jak ukonstytuowanie państw narodowych. Język romski znajduje się obecnie w dwuznacznej pozycji, jest przy tym poddawany bezprecedensowym ograniczeniom: wczoraj funkcjonujący w dość żywej postaci w ustnej komunikacji grupowej, dziś awansował (czy może raczej został zredukowany?) do rangi przedmiotu szkolnego, środka komunikacji w polityce krajowej i międzynarodowej, języka używanego w mediach i literaturze (choć głównie w kanałach niszowych) oraz narzędzia afirmacji tożsamości.”

Język romski jest wartością samą w sobie i musi przejść przez obecne wstrząsy kulturowe, które zagrażają ludzkiej różnorodności i tym samym ludzkości jako takiej. Warto mieć na uwadze fakt, że niektóre instytucje, które zaprzeczają istnieniu języka romskiego oraz jego ortografii, gramatyki i zdolności do modernizacji, nie wahają się zamówić u romskich specjalistów przekładów konferencji i obszernych tłumaczeń administracyjnych lub politycznych na ten język. Zauważyliśmy, że używanie języka romskiego jedynie w formie mówionej i nieostrożne posługiwanie się nim, już zniszczyły jego pewną część i, jeśli taka tendencja się utrzyma, doprowadzi to do jego całkowitego zaniku. Pragniemy przy tym zaznaczyć, że nauczanie języka romskiego wyłącznie w szkolne przynosi takie same efekty. Z wyjątkiem Rumunii, która jest pozytywnym przykładem, większość państw zaczyna nauczać języka romskiego, gdy jest on już martwy albo konający. Wszyscy rozumiemy, że język romski nie jest już problemem danej rodziny czy społeczności, jest to problem ogólnoswiatowy, los tego języka zależy od woli politycznej



okazało się, że wieczór skłania do słuchania poezji również w wykonaniu innych artystów romskich, w tym także przekładów na romski wierszy Mickiewicza (*prolog Pana Tadeusza*), Tuwima (*Litania, Ojczyzna*) i innych. Do muzykującej Teresy dołączył najpierw jeden z prelegentów, skrzypek Ismet Jašarević, później i Santino Spinelli oraz Roman Chojnacki.

Drugi dzień konferencji, 1 grudnia 2012 r., był dniem referatów i dyskusji. W gronie prelegentów znaleźli się światowej sławy naukowcy i działacze romscy, którzy wygłosili następujące referaty:

**Stanisław Stankiewicz**, prezydent Międzynarodowego Związku Romów – *Ròla aj štèto romane čhibăqero ande avdivesenqo cïro/* „Rola i miejsce języka romskiego w naszych czasach” – gdzie podkreślił jako wstęp do obrad, że Romowie z Polski chętnie akceptują poważną naukową dyskusję na temat ojczystego języka, o ile jest prowadzona w gronie romskich fachowców – jakich jest dzisiaj już sporo w Europie, a nie przez pseudo-ekspertów bez osobistej codziennej rodzinnej praktyki tego języka.

**Marcel Courthiade** – *I virtuàlo università R.E.D.-ROM: jekh nevi epòxa e romane čhibăqe/* „R.E.D.-ROM jako wirtualny uniwersytet: nowa epoka języka romskiego”.

**Jeta Duka** – *1000-beršenqi čhib: hem terni, hem zorali/* „Tysiąc lat staro języka: młody i silny”.

**Latif Demir** – *I antrikani terminologia romani te ovel jekh anda sa i Evròpa/* „Unifikacja naukowej terminologii języka romskiego w całej Europie”.

i strategii politycznych oraz od nowoczesnych technologii. Biorąc to pod uwagę IV Kongres Romów w Warszawie przyjął w 1990 roku wspólną pisownię ułatwiającą pisemną komunikację pomiędzy Romami z różnych środowisk, która uwzględnia ich wymowę odziedziczoną po przodkach. Chociaż większość instytucjonalnych „ekspertów” nazywa się naszymi „przyjaciółmi” i „obrońcami”, lokalnymi, krajowymi, czy europejskimi, sporo z nich zwalcza tę pisownię pod pretekstem, że Romowie nie są zdolni do posiadania europejskiej wizji ich języka i kultury lub do nauki własnej pisowni. Skutkiem takiej ideologii, język romski nie jest traktowany oficjalnie na równi z innymi językami w nowoczesnym świecie. Prawdą jest, że 75% umiejących czytać i pisać Romów używa w rzeczywistości tej pisowni na poziomie europejskim, i że występuje ona w niemal wszystkich liczących się publikacjach.

Biorąc pod uwagę fakt, iż większość języków jest obecnie osłabiona z powodu szybko postępujących procesów globalizacyjnych, ważne jest, aby wzmacniać i zaznaczać obecność języka romskiego w nowoczesnym życiu. Mogą w tym pomóc drobne lokalne inicjatywy, niemniej jednak nie są one wystarczające. W celu rozbudzenia językowej afirmacji niezbędne jest posłużenie się wyjątkowo prestiżowym środkiem. W przeszłości taką rolę odgrywały przekłady biblijne, ale ze względu na zewnętrzne polemiki wznoszone wokół tego tematu, zdecydowaliśmy się na kompleksowy korpus przedstawiający kilka wybitnych komponentów romskiej kultury i tożsamości, przedstawionych w języku romskim (i we wszystkich czterech głównych odmianach języka),

takich jak: historia Romów, historia romskiej muzyki, romska literatura i tradycja ustna, romskie językoznawstwo, romska etnologia i tradycja, itp., które będą dostępne *on line* jako wirtualny uniwersytet utworzony w ramach projektu pod nazwą „Przywrócenie europejskiego wymiaru języka i kultury romskiej”.

Otwarcie konferencji miało miejsce w Hotelu Tarnovia, 30 listopada 2012 r. przemówieniem Pana Stanisława Stankiewicza, prezydenta Międzynarodowego Związku Romów. Pierwszy dzień został poświęcony nieformalnym kontaktom w małych grupach i się skończył wieczorem kulturalnym. Podczas stopniowo coraz bardziej familiarnego spotkania, zebrani przysłuchiwali się przepięknemu śpiewowi Teresy Mirgi. Zgodnie z programem mieli zapoznać się również z twórczością Karola Gierlińskiego (z nowego tomiku *Róza pustyni*) oraz Jana Mirgi. Szybko jednak





**Orhan Galjuš** – *I čhib romani katar-i problematika e evroputne romane televiziaqi/„Język romski, romska telewizja w Europie”.*

**Saimir Mile** – *Duj čhibă, duj sundala/„Dwa języki, dwa światy”*

Adam Bartosz – „Język romski w Polsce”.

**Ismet Jašarević** - *I romani pedagogia and-e Serbiaqe škòle/„Kształcenie w zakresie języka romskiego w serbskich szkołach”.*

**Gheorghe Sarău** – *I rromani čhib and-i škòla: biš berš baxtagor and-e Rumania/„Język romski w szkole: 20 lat sukcesu w Rumunii”.*

**Iovanca Gaşpar** – *Psixologia, psixolingvistika aj čhib romani maşkar-ăl romane čhavorre and-i Viëna/„Psychologia, psycholingwistyka i język romski wśród romskich dzieci w Wiedniu”.*

**Martina Koptová** – *R.E.D.-ROM: nevi Romani lavustik pr-o Slovensko/„R.E.D.-ROM: nowy romski słownik na Słowacji”.*

**Santino Spinelli** – *Jekh them bisterdo: i Italia/„Zapomniany kraj: Italia.”*

**Carlos Muñoz** – *Nevo trăjo e romane čhibăqe and-i Espania/„Drugie życie dla języka romskiego w Hiszpanii”.*

**Karol Gierliński** – *I čhib romani katar-i problematika e evropitkone romane televiziaqeri/„Język romski a romska telewizja w Europie”.*

W konferencji uczestniczyli romscy liderzy i znane postaci z Polski i Europy: Stanisław Stankiewicz, Roman Chojnacki, Janusz Kamiński, Karol Kwiatkowski, Jan Mirga, Orhan Galjuš, Gyula Vamoši, Anna i Martina Koptová, Lajos Puporka, Elżbieta Mirga-Wójtowicz, Agnieszka Caban, jak również nieromscy naukowcy, działacze i przyjaciele Rromów: Barbara Weigl, Ewa Nowicka, Małgorzata Różycka, Andrzej Grzymała-Kazłowski, Jacek Milewski, Monika Janowiak-Janik, Julita Wiśniewska, Wiesław Andrys, Paweł Lechowski, Maciej Witkowski, Tomasz Wicherkiewicz i inni.

Prócz zawsze satysfakcjonujących kontaktów i wymiany doświadczeń, konferencja miała dwa główne cele: prezentację dotychczasowych osiągnięć w ramach projektu R.E.D.-ROM („Przywracanie romskiemu językowi i kulturze wymiaru europejskiego”) i pobudzenie dyskusji, ukierunkowanych na poprawę wykorzystania języka romskiego zarówno w wymiarze lokalnym – jako pierwotnego języka ojczystego używanego codziennie w domu, jak i globalnym – wykorzystywanie go do sprostania wszystkim wyzwaniom przyszłości. Projekt, o którym mowa, R.E.D.-ROM, realizowany od 2009 r. przez sześciu partnerów z Francji, Polski, Słowacji, Węgier, Bułgarii i Rumunii,

ma na celu stworzenie interaktywnego „podręcznika” do nauczania szeroko pojętej historii romskiej – przy jednoczesnej nauce języka romskiego, poszerzonego o słownictwo specjalistyczne, wykraczające poza zasób słów, używanych w codziennej mowie w domu lub wśród znajomymi. Podczas konferencji dokonaliśmy zatem swoistej ewaluacji poczynionych już w związku z projektem działań na rzecz języka, jednocześnie też oba zamierzone cele samej konferencji zostały zrealizowane, co najlepiej uwidaczniało się w przerwach pomiędzy referatami, jak również w kulturalach, gdzie szeroko dyskutowano nad sensem tego typu projektów, nad koniecznością poszerzania wiedzy o własnym języku, nad potrzebą lub jej brakiem oraz – sposobami i głębią zaangażowania w takie działania gadziów oraz nad zasadnością uświadomienia sobie siły, która kryje się w języku romskim. Także tego rodzaju siły, która pozwala Romom uczestniczyć w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym Europy – na równi z innymi narodami i to we własnym języku i przy kultuwaniu własnego oryginalnego światopoglądu.

*Natalia Gancarz, Kamila Jasiak  
Fot. Natalia Gancarz*

<sup>1</sup> K. Gierliński, *Róża pustyni*, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2011.

# W miniaturowym taborze cygańskim



Miniatury, modele, miniaturowe budowle – to forma prezentacji rozmaitych zjawisk ciesząca się zawsze znacznym zainteresowaniem. W ostatnich latach notuje się w Polsce kilka inicjatyw budowy takich miniaturowych zespołów budowli. Z potrzeby zaspokojenia takich właśnie zainteresowań wyrosło Muzeum Lalek w Pilźnie (Podkarpackie). Jest to przykład inicjatywy prywatnej małżeństwa pedagogów – Włodzimierza i Zofii Bohaczyków.

Zaczęło się w 1981 r. od małej, prowincjonalnej Pracowni Artystycznej „Kasia”, produkującej lalki. Z czasem zainteresowanie lalkami sprawiło, iż obok produkcji pojawiła się, rosnąca w ilość, kolekcja lalek z różnych regionów świata, także lalek zabytkowych. Rosnąca w liczbę eksponatów kolekcja sprawiła, że właściciele powołali w 1998 r. Muzeum Lalek. Rozbudowując ideę muzeum Bohaczykowie zakupili spory

kawał gruntu tuż pod Pilznem we wsi Lipiny i w ciągu kilku lat stworzyli tu spory kompleks kulturalno-edukacyjny, ze stylową restauracją i miniaturowymi zabudowaniami tworzącymi bajkowy, ale też i edukacyjny zespół historyczny.

Najważniejszą częścią całego kompleksu muzealno-dydaktycznego jest miniaturowa wioska, do której, wchodzi się przez mostek obok stawu. Wioska zabudowana jest modelami, które wykonano w skali zbliżonej do 1:4, toteż domy mają sporo ponad metr wysokości. Wiejska, kamienista droga prowadzi widza do chaty reymontowskiego Boryny, naprzeciw niego mieszka powieściowa Kozłowa, nieco dalej Wójt, a za nim widać obracające się koło wodne rozłożystego młyna z przybudowanym domem młynarza. Droga dochodzi do centrum wsi, gdzie stoi wioskowa studnia, kapliczka i kuźnia. Wioskowy plac zamyka kościół. Obok niego stoją ubogie domki biedoty wiejskiej, natomiast za kościołem na maleńkich mogiłach pochylają się drewniane krzyże – to wioskowy cmentarz. Kościół jest budowlą na tyle wysoką, że można do niego wejść, mijając siedzącego przed wejściem żebraka. Inne postacie (z zachowaniem skali 1:4 figurki mają po ok. 40-45 cm) powożą końmi, orzą pole, podkuwają konia, wyglądają z chat. Tuż obok kościoła stoją plebania i dom organisty, a nieopodal oczywiście karczma żydowska. Widać w niej tłumek pijących chłopów. Droga skręca od kapliczki w prawo, do dworu obrósnętego dzikim winem. Państwo siedząc na ganku, spoglądają na drogę. W dworskim sadzie widać pasiekę, a obok dworu czworaki i stajnie. Nieopodal napotykamy dom kowala, dalej gospodarstwo Sołtysa a za nim w chacie przy stawie „mieszka” powieściowa Jagna z matką. A na krańcu wioski w 2008 r. wzniesiona została synagoga z pięknie zrekonstruowanym wnętrzem, obok zaś – żydowski cmentarz.

Zaprzyjaźniony z właścicielami tego interesującego skansenu, stałem się ich konsultantem. W zamian, znając moje zainteresowania romskie, państwo Bohaczykowie sprawili

” Gromady Romów zajmują się codziennymi czynnościami, kobiety gotują, doglądają dzieci, mężczyźni oporządzają konie, łowią ryby, wre obozowe życie.

mi niespodziankę – tuż poza miniaturową wioską, ujrzałem niedawno barwne cygańskie obozowisko, które rozłożyło się „pod lasem”. Kilka wozów, wzorowanych na muzealnej kolekcji cyganologicznej z Muzeum Etnograficznego w Tarnowie, stanęło na skraju zagajnika, nieopodal stawu. Gromady Romów zajmują się codziennymi czynnościami, kobiety gotują, doglądają dzieci, mężczyźni oporządzają konie, łowią ryby, wre obozowe życie.

Klientami tego muzealnego przedsiębiorstwa są oczywiście głównie grupy szkolne. Sporą kategorię zwiedzających stanowią jednak całe rodziny z dziećmi. Ten miniaturowy skansen funkcjonuje cały rok, codziennie wystawia się rankiem kilkadziesiąt figurek i sprzętów, których zestawy zmieniają się zależnie od pór roku, miniaturowe ogródki uprawiane są starannie, dostarczając plonów „mieszkańcom” wioski.

A zwiedzający poznają typowy niegdyś kulturowy krajobraz, w którym obok polskich mieszkańców bytowali Żydzi i Romowie.

przyg. i fot. Adam Bartosz



Ando Pilzno dre województwo Podkarpacko isy Muzeum Lalkengro savo dre 1998 berś kerde Zofia i Włodzimierz Bohaczyk. Paše muzeum isy kerdo komplekso kulturalno - edukacyjno, a dre testyr restauranto. Najważnedyr kotyr dre do komplekso isy miniaturowo gav dre skala 1 ke 4. Figurki manuśitka isy pe 40-45 cm bare, a khera pe 1 metro huće. Dre tyknoro gavoro isy saro syr dre ćacune phurane gava: khera, mlyno, kuźnia, studnia, khangeri, dworko, sado, karczma... A pał gavoro teł vešoro rozthode pes Roma peskre miniaturowe phurane vurdeneca. Tyknoro taboro moginen te dykhet pe bilyd save kerdzia Adam Bartosz.



# KONIEC ŚWIATA



## odwołany

### *czyli moc przesądów i zabobonów*

Rosja planowała, że do 2012 wybuduje pięć tysięcy bunkrów, które mają ochronić ludność przed potencjalną wojną nuklearną, nasi zachodni sąsiedzi budują schrony jak za czasów zimnej wojny. Niemiecki resort Zobowiązał koleje Deutsche Bahn do budowy czterdziestu podziemnych schronów, które będą siedzibami zarządzania kryzysowego. Pomieszczenia mają ułatwić akcję ratunkową w czasie terrorystycznych czy klęsk żywiołowych. Norwedzy zbudowali nowoczesny magazyn nasion, który jest podziemnym bunkier mającym za zadanie ochronę zgromadzonych zapasów w razie wybuchu konfliktu nuklearnego, zmian klimatycznych, klęski żywiołowej, lub kataklizmu. W Rosji i Chinach ludzie masowo kupowali Zestawy Przetrwania – naftę, świece, zapasy żywności, sól, latarki i termosy. Cały świat w gotowości czekał na sądną datę, kiedy to miał nastąpić koniec wszystkiego. Tymczasem, mimo przygotowań długo zapowiadany koniec świata znów nie nadszedł.

Według interpretacji kalendarza Majów 21.12.2012 rozpocząć się miała zagłada Ziemi. Nikt nie wiedział, czy złowieszczy koniec świata nastąpi gwałtownie i w ciągu kilku sekund zmiecie cywilizację ludzką z powierzchni planety raz na zawsze, czy też będzie trwał dopóty dopóki woda na ziemi nie wyschnie w wyniku złowieszczych pożarów, a jej powierzchnia nie rozpęknie się na miliony kawałków przez zderzenia płyt tektonicznych i fale tsunami. Teorii było wiele, wierzono, że świat skończy się przez przebiegunowanie Ziemi, kataklizmy, rozbłyski na Słońcu, asteroidę uderzającą w naszą planetę, promieniowanie elektromagnetyczne,

plagi, broń biologiczną, a nawet atak wrogich przybyszów z kosmosu. Tymczasem 21 grudnia okazał się dniem jakich setki w kalendarzu i nie przyniósł za sobą żadnych katastrofalnych w skutkach wydarzeń.

Z każdą kolejną datą ostatecznej zagłady grono ludzi popada w panikę, porządkuje swoje życie, zamyka ostatnie sprawy, robi coś o czym zawsze marzyło albo w przypiływie spontaniczności podsycanej przez wizję ostatnich dni na Ziemi zwalnia się z pracy, wymyślając szefowi od najgorszych. Niestety, a właściwie „stety” przewidywane katastrofy jak dotąd nie przytrafiły się, a następnego dnia po rzekomym końcu świata znów trzeba było iść do pracy, czy szkoły i wrócić do zwyczajnego życia. Mimo to, wciąż znajdziemy tysiące ludzi, którzy panicznie boją się kolejnych wyznaczanych przez naukowców, astrologów, astronomów i wieszczów astralnych dat.

Romowie też dali się ponieść „szałowi” na koniec świata. W Polsce wiele romskich rodzin 21 grudnia zbierało się w domach, by wspólnie zjeść ostatnią strawę i jednoczyć się w chwili zapowiedzianej zagłady. Bardziej przesądni schodzili do swoich piwnic z zapasami jedzenia, wody i świec, by tam przetrwać nadciągające katastrofy. Romowie są narodem bojaźliwym i na ogół wierzącym we wszelkiego rodzaju zabobony i przesady. Stąd też ich strach przed złowieszczymi przepowiedniami dotyczącymi destrukcji naszej planety. Wydawać by się mogło, że ci, którzy zarobkują dzięki cudzym przesądom poprzez wróżenie i magiczne uzdrawiające rytuały, sami wolni są od zabobonu. Jest to jednak przekonanie błędne. Drwiąc po cichu i wyzyskując w celach zarobkowych przesady cudze, Romowie inne przesady traktują poważnie, obdarzając je pełną niezachwianą wiarą.

W licznych obrzędach romskich przejawia się strach przed złym duchem, diabłem, klątwami i zmarłymi. W czasach nowoczesnych do tej wyli-



„ Koniec świata – te dwa słowa od setek lat budzą wśród ludzi na całym globie strach i niepewność. Na nic mają się tłumaczenia, że planowanych końców świata ludzkość przeżyła już co najmniej 240!

czanki dodać możemy nieco bardziej współczesny problem jakim jest strach przed końcem świata. Wiara w złowróźbne i dobrowróźbne znaki jest mocno zakorzeniona zwłaszcza wśród Romów wędrujących i w grupach mniej ucywilizowanych, biedniejszych. Analogicznie sytuacja wygląda wśród innych narodów. Wiara w feralne daty zapowiadające ostateczną zagładę nie jest na ogół domeną ludzi wykształconych, o szerokich horyzontach myślowych i światopoglądowych. Tego typu przepowiednie „trafiają” z reguły do ludzi uboższych i o niższym wykształceniu, choć oczywiście nie można generalizować. Większość polskich Romów jest chrześcijanami, a to właśnie wyznawcy tej wiary ściśle wiążą koniec świata z powtórным przyjściem Jezusa

Chrystusa, który zgładzi bezbożnych i zbawi sprawiedliwych podczas Sądu Ostatecznego. Według psychologów wiara w koniec świata to po części efekt obecnego kryzysu gospodarczego. Wiele osób już dziś przeżywa osobiste „końce świata” - tracą pracę, innych na coraz mniej stać. Podchwytyją więc teorię Majów, czy innego wieszca i szukają pocieszenia w fakcie, że świat skończy się nie tylko dla nich, ale też dla innych. Socjotechniczne metody stosowane przez media bazują na wywołaniu określonych emocji, w tym wypadku jest to strach. W strachu przed końcem świata Romowie w grudniu ubiegłego roku łączyli się w swym najbliższym gronie, chcieli być razem bez względu na okoliczności, tym samym ukazując jak niezwykle ważna w tradycji romskiej jest rodzina i wspólnota. Poczucie wspólnoty dla Romów zdaje się być swego rodzaju totemem, amuletem broniącym przed złem i nieszczęściem, którym w tym wypadku miała być zagłada Ziemi.

Koniec świata – te dwa słowa od setek lat budzą wśród ludzi na całym globie strach i niepewność. Na nic mają się tłumaczenia, że planowanych

„ Romowie też dali się ponieść „szałowi” na koniec świata. W Polsce wiele romskich rodzin 21 grudnia zbierało się w domach, by wspólnie zjeść ostatnią strawę i jednoczyć się w chwili zapowiedzianej zagłady.

” Wiara w feralne daty zapowiadające ostateczną zagładę nie jest na ogół domeną ludzi wykształconych, o szerokich horyzontach myślowych i światopoglądowych. Tego typu przepowiednie „trafiają” z reguły do ludzi uboższych i o niższym wykształceniu, choć oczywiście nie można generalizować.

końców świata ludzkość przeżyła już co najmniej 240! Już w roku 130 Rabi Jose głosił, że Mesjasz nadejdzie w ciągu trzech pokoleń, by zniszczyć ludzkość i wykonać sąd ostateczny. W roku 500 Ksiądz Roman (teolog) przepowiedział, że Chrystus powróci w AD 500. Wytypował tę datę na podstawie obliczeń wymiarów Arki Noego, podanych w Księdze Rodzaju (Rdz 6, 15-16). W sierpniu 989 roku na niebie pojawia się kometa Halleya, co rzecz jasna miało zwiastować całą plagę nieszczęść. 31 grudnia roku 999 ze względu na powszechnie uznawany millenaryzm również spodziewano się końca świata. Kiedy rok 1000 rozpoczął się całkiem spokojnie, lud rzymski hucznie świętował, co dało początek dzisiejszym zabawom sylwestrowym, nazywanych tak od imienia panującego wówczas papieża Sylwestra II. W 1412 roku koniec świata zapowiedział Wincenty z Ferrary, w 1524 wielkim potopem straszyl ludzkość Johannes Stoeffler. Schyłek roku 1999 i 2000 to kolejne „okrągłe” daty, które napały lękiem przed zagładą. Wśród wierzących w koniec świata znajdziemy także zwolenników złowieszczej prognozy mówiącej, że proceder ten rozpoczął się już kilka lat temu i wciąż się dokonuje. Dowodami mają być zamachy terrorystyczne, katastrofy ekologiczne, nieustanne zmiany klimatu, konflikty, wojny i masowe wymieranie zwierząt.

U schyłku roku 2012 telewizja, Internet i prasa wręcz wrzały od wiadomości dotyczących grudniowego końca świata. Chyba tylko pustelnicy zamieszkujący odległe, bezludne zakątki mogli ustrzec się informacji o rychło zbliżającym się końcu. Warto zauważyć, że ta samonapędzająca się machina o wdzięcznej nazwie Koniec Świata, to przede wszystkim gigantyczny biznes, w którym poprzez naiwność ludzką inni nieustannie gromadzą na swoich kontaktach horrendalnie wysokie

kwoty. Temat końca świata przysłużył się między innymi do powstania wielu wysokobudżetowych filmów i poczytnych książek. Przykład może stanowić film „2012” w reżyserii Rolanda Emmericha, który zarobił ponad 770 milionów USD ze sprzedaży biletów na całym świecie, a także bestseller „Zaginiony Symbol” Dana Browna, w którym znajdziemy wiele nawiązań do daty 21.12.2012. Straszanie końcem to także świetna okazja dla wszelkiego rodzaju sekt i kościołów na pozyskanie nowych naiwnych członków. Strach przed rzekomą apokalipsą może zmobilizować aktywność sekt, a nawet wywołać falę zbiorowych samobójstw. W dobie upadku ideologii i kryzysu ekonomicznego ludzie, w poszukiwaniu duchowości, stają się coraz bardziej podatni na dyskurs różnych przywódców sekt, proponujących „remedium na lęki egzystencjalne”.

Iludzi ludzie tyle teorii dotyczących końca świata. Duże grono ludzi patrzy na sprawę zupełnie realnie i nie obawia się złowieszczych przepowiedni, inni – w tym także Romowie – poddają się efektowi śnieżnej kuli strachu przed końcem świata, dodając go tym samym do listy wielu zabobonów i złowroźnych znaków, w które wierzą. Dla tych, którzy zawiedli się oczekując na spektakularne wydarzenia w grudniu ubiegłego roku, mamy dobrą wiadomość - kolejne daty potencjalnego końca świata to rok 2034, 2060 i 2880.

Agnieszka Huczko  
Fot. Wikipedia

” Warto zauważyć, że ta samonapędzająca się machina o wdzięcznej nazwie Koniec Świata, to przede wszystkim gigantyczny biznes, w którym poprzez naiwność ludzką inni nieustannie gromadzą na swoich kontaktach horrendalnie wysokie kwoty.



**Sąd Ostateczny** (część centralna: *Maiestas Domini i Archanioł Michał wążący dusze*) – tryptyk malarza niderlandzkiego Hansa Memlinga stworzony między 1467 a 1471 rokiem. Obraz znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Gdańsku.



*Datatur 21 grudnio 2012 berś miliony manuša pe celo sveto pe darenys. Pełde dova kaj manuša hyria zhaline kalendarzo Majengro, własnje dre dava dyves phenenys kaj javeta końco sveto. But Roma też dyne pes te vkerel i też darenys do dyvesestyr. Cęla semency stradenys pes kaj khetanes te javet dre rzekomo ostatnio dyves svetoskro. Przegeja do dyves, javia nevo berś, dujto i tryto łeskro čhon... i sveto syr isys adzia isy celo čiro, a dava saro sykadzia syr łokhes isy manušenca te manipulinef, zwłaszcza pełde televizija, gazety i interneto.*



# Słowiańska dusza zakochana w Romach



Agnieszka Kowarska to kolejna znamienita postać, z której nazwiskiem zetknął się chyba każdy interesujący się choć trochę światem Romów. Trenerka, wykładowczyni, wydawca, a także wielka pasjonatka romskiej społeczności. Swoją fascynację inspirującymi ludźmi i ciekawą muzyką przełożyła na pracę. Jak godzi te dwie rzeczy?

W ludziach. To ludzie są inspirujący, to jacy są, jak żyją, co myślą, co odczuwają, jakie mają marzenia i plany na przyszłość. Nie ukrywam, że najbardziej pociągająca jest dla mnie tajemnica, to, co jeszcze jest mi nieznane, czego nie rozumiem. Oczywiście, kulturę Romów widzę po swojemu, czasem mój obiektywizm jest bardzo subiektywny, zawsze jednakże pragnę dojść do sedna jakiegoś problemu czy zagadnienia, które mnie zajmuje. Zawsze staram się uważnie słuchać tego, co mówią moi rozmówcy a uzyskana odpowiedź na jakieś pytanie natychmiast rodzi kilka kolejnych. Nauczyłam się też, że nie o wszystkim, co dotyczy Romów uda się przeczytać w książkach. Zresztą i ja sama nie o wszystkim napiszę. To, czego w książce nie znajduję, szukam w bezpośrednim kontakcie, podczas rozmowy.

**Jest Pani z pochodzenia Polką, skąd więc w słowiańskiej duszy tak duże zainteresowanie Romami?**

Nie wiem. Może to kwestia jakichś powiązań i pochodzenia? A może czysty przypadek? Jedno jest pewne, kiedy już raz wejdzie się w ten obszar, w zagadnienia kultury romskiej, czy to jako naukowiec, czy jako pasjonat, kiedy pozna się ludzi, a z niektórymi nawet zaprzyjaźni, to już się od tego zainteresowania nie odchodzi. To trochę jak nałóg, ale taki dobry, nie ma

**Jest Pani z wykształcenia etnologiem ze stopniem naukowym doktora nauk, z zawodu trenerem, coachem, konsultantem HR, specjalistą zarządzania zasobami ludzkimi, wydawcą i przedsiębiorcą. Jak w takiej mnogości profesji można odnaleźć siebie? Czy może właśnie ten szeroki wachlarz zainteresowań sprawia, że jest Pani w pełni spełnionym człowiekiem?**

Myślę, że tak, choć to spełnienie czasem bywa kłopotliwe. Pasje prywatne, czyli coś, co powszechnie określa się słowem hobby, przemieszały się z działalnością zawodową, a to dobrze i źle. Trudno mi rozdzielić czas prywatny od czasu zawodowego, odpoczynek od pracy. Czasem przyłapuję się na tym, że przeglądając prasę, czytając książki,

słuchając muzyki, wyłapawszy coś inspirującego, zaczynam zastanawiać się, jak przełożyć ową inspirację na ćwiczenie szkoleniowe, artykuł, badanie i... znów jestem w pracy. Klasyczny odpoczynek mnie nuży, muszę odpoczywać aktywnie, zaś myśleć nigdy nie przestaję. Najważniejsze w tym wszystkim, żeby niczego nie robić wbrew sobie, wbrew swoim wartościom, poglądom, etyce – nie szkodzić sobie w sensie fizycznym i moralnym. Bo jakże inaczej mogłabym wspierać innych?

**Jako jeden z najbardziej znanych w Polsce cyganologów wydała Pani wiele publikacji naukowych i popularnonaukowych dotyczących Romów. Gdzie znajduje Pani inspirację w tej społeczności?**



„ Dla mnie Romowie i kultura romska zawsze będą najciekawszy, godni uwagi i zainteresowania, wyjątkowi, niepowtarzalni.

się ze studiowaniem i badaniem kultury Romów. Dla mnie Romowie i kultura romska zawsze będą najciekawszy, godni uwagi i zainteresowania, wyjątkowi, niepowtarzalni. Społeczność romska jest szalenie zróżnicowana, już samo to zróżnicowanie pod względem obyczajowym i organizacyjnym jest niezwykle zajmujące.

**Współpracowała Pani z Romami przy wielu projektach, była ich trenerką i wykładowczynią. Jakimi trzema najważniejszymi cechami opisałaby Pani tę społeczność, komuś kto nie miał z nią wcześniej styczności? Co ich charakteryzuje?**

Poczucie własnej godności. Taka duma, czasem dobra, czasem niedobra, zależnie od tego w jakim kontekście sytuacyjnym zostanie okazana. To byłaby ta pierwsza cecha. Po drugie, inteligencja społeczna i ta wyjątkowa umiejętność dopasowania się do zaistniałych okoliczności i warunków społecznych. No a trzecia cecha? Może gościnność? Doświadczam jej jeżdżąc na wywiady. Dodałabym jeszcze jako czwartą prodrobinność. Rodzina to przecież wielka wartość, dla niej się żyje i w niej ma się oparcie w trudnych sytuacjach.

**Ma Pani ogromne doświadczenie jeżeli chodzi o różnego rodzaju szkolenia z zakresu kompetencji społecznych. Jakie metody treningowe są skuteczne jeśli chodzi o efektywne szkolenie Romów?**

Oczywiście wszystkie te, które są aktywne i mają zdecydowanie praktyczne odniesienia do rzeczywistości. To mogą być ćwiczenia, symulacje, scenki. Im mniej modeli, tym lepiej. Ale sprawdzają się również miniwykłady, czy długie moduły, podczas których dokonuje się poważnych analiz własnych postaw. Bardzo ważne jest, aby dostosować sposób podania treści szkoleniowych do poziomu prezentowanego przez grupę, czyli z uwzględnieniem wykształcenia, doświadczenia itd. poszczególnych osób i dopasować swój styl komunikowania się do stylu uczestników szkolenia. W przypadku szkoleń, w których uczestniczą Ro-

mowie jest to szczególnie ważne, bo uczestniczą w nich także ci, którzy nie posiadają wykształcenia, a którzy oczekują jakiegoś wsparcia. Trzeba być przygotowanym na różnorodność potrzeb i oczekiwań. I należy uszanować wartości kursantów, ich odmienną kulturową a także obyczaj.

**Czy Romowie są chętni do nabywania informacji, czy raczej opornie podchodzą do nowych wyzwań? Z czego to może wynikać?**

W mojej ocenie, ci którzy trafiają na szkolenia i przekonują się do ich zasadności, widzą i będą widzieć korzyść z uczestnictwa w szkoleniu i nabywaniu nowych informacji czy umiejętności. Ci, którzy mają jakiś plan na życie, żadnych wyzwań się nie przestraszają. Jest to jednakże nieduży odsetek populacji. Problem w tym, że szkolenia, nauka w szkole dają wiedzę i nowe umiejętności, zdecydowanie podnoszą kompetencje, ale współcześnie nie dają gwarancji zatrudnienia. Nie gwarantują, że będzie się żyło komuś lepiej czy łatwiej. Obserwuję też, że chyba Romowie zapominają o przedsiębiorczości... Może zbyt łatwo przychodzi zdobycie czegokolwiek, co pozwoli przeżyć do jutra? Takie życie z dnia na dzień łatwiej jest mi zabezpieczyć, niż gdybym miała zaplanować wydatki i działania na rok z góry. Wielu Romów prezentuje postawy roszczeniowe: chcę dostać i dostanę, bo mnie się należy to czy tamto od państwa. No i kwestia tradycji oraz społecznej wagi tego, co mówi i sądzi starszyzna. Zmiana w zachowaniach, działaniach a zatem aktywność jest w pewnym sensie zagrożeniem dla tradycji, ale przecież sensem jej istnienia są nie tyle obyczaje, bo one zawsze się zmieniają podlegając unowocześnieniu, co wartości - a te są niezmiennie. Odmienną, coś nieznanego zawsze wzbudzają poczucie niepewności, obawy czy strachu, a one z kolei opór przed zmianą, czyli przed tym, co nieznaną. Nie podejmuję się nowych wyzwań, bo obawiam się efektu moich działań i ewentualnej straty czasu czy zmarnowanego wysiłku. I tu pojawia się kwestia braku motywacji: po co mi „nowe”?

potrzeby się leczyć. Ja już pozostanę nałogowcem.

**Warto wspomnieć, że zajmuje się Pani także egzotycznie brzmiącą dziedziną jaką jest choreologia. Co to takiego, czym zajmuje się choreolog?**

Choreologia to nauka zajmująca się wszechstronną analizą kompozycji tanecznych. Moja praca jako choreologa wygląda w ten sposób: pakuję kamerę do torby, pukam do znanych i nieznanymi mi rodzin rromskich, proszę o zaprezentowanie mi tańców tradycyjnych, filmuję je, później notuję, czyli sporządzam zapis graficzny zwany kinetogramem i przystępuję do analizy ruchu tanecznego w kontekstach społeczno-kulturowych. To bardzo żmudna praca. Każdy gest jest ważny, każdy krok, zastosowanie rekwizytu i okoliczności pojawiania się tańców. Wiele zmiennych wpływa na to, jak ten taniec wygląda i jakie niesie znaczenia.

**Zwyczaje i kultura Romów są Pani szczególnie bliskie. Czy jest coś co szczególnie zaintrygowało Panią w tej mniejszości narodowej? Czym według Pani wyróżnia się ona na tle innych mniejszości w Polsce?**

Trudne pytanie. Wszystko wydaje mi się ciekawe, intrygujące... Nie wnikałam jakoś specjalnie w obyczaje i tradycje innych mniejszości. No, może tylko wtedy, kiedy jakoś wiązało to

## Większość Romów w Polsce to osoby bezrobotne, którym bardzo ciężko wejść na rynek pracy. Czy w chwili obecnej możemy mówić w ogóle o zjawisku rozwoju zawodowego Romów?

Możemy mówić, ale wyłącznie w wybranych, bardzo konkretnych przypadkach. Trudno zaś mówić generalnie o rozwoju zawodowym Romów, jeżeli szwankuje edukacja, czyli obszar będący podstawą, fundamentem karier zawodowych. Oczywiście sytuacja jest dużo lepsza niż była 10-15 lat temu, ale zmienił się rynek pracy i zmieniły się wymagania stawiane pracownikom. Bardzo często pracownik fizyczny musi umieć posługiwać się specjalistycznym sprzętem i znać język obcy. Ukończenie studiów wyższych również nie daje gwarancji zatrudnienia ani tym bardziej wysokich pensji. Zresztą zmniejsza się liczba etatów, często oczekuje się, aby pracownik zakładał działalność gospodarczą. Z tym zaś wiąże się konieczność zaznajomienia się z różnymi przepisami i zasadami związanymi z systemem podatkowym i ubezpieczeniami społecznymi. Dla wielu osób są one zbyt skomplikowane. Aktywność zawodowa w przypadku Romów nie jest zbyt wielka, zbyt często bieda rodzi biedę, ale oczywiście jest sporo przedsiębiorstw, którym szefują Romowie i mają się one dobrze. W tym kontekście możemy mówić o rozwoju zawodowym. Ale jeżeli pracodawcy będą stawiać opór wobec zatrudniania Romów w swoich firmach, to będzie to jedyny kontekst. Niektórzy Romowie robią kariery naukowe – to także jest wymiar rozwoju zawodowego.

**Pani „konikiem” jest temat przywództwa. Jak odnosi się do społeczeństwa romskiego? Czym jest przywództwo tradycyjne i nowoczesne?**

Kwestia przywództwa to bardzo obszerny temat, związany z rozwojem osobistym, zarządzaniem, ideą i stylem życia, organizacją życia społecznego itp. Przywództwo to zjawisko wielowymiarowe, przejawiające się na wielu płaszczyznach. Mnie zainteresowały szczególnie dwie kwestie: przywództwo

jako idea oraz przywództwo w kontekście relacji władzy i życia społecznego. W przypadku społeczności romskich możemy obserwować zderzenie dwóch typów przywództwa: tradycyjnego, którego reprezentantami jest starszyzna oraz nowoczesnego, czyli takiego, który posługuje się mówiąc kolokwialnie literą prawa społeczeństwa większościowego. Przywództwo tradycyjne opiera się na wartościach tradycyjnych i na tradycyjnych strukturach społecznych. Tu ma znaczenie to, kto z jakiego rodu pochodzi, jakie zasady przekroczył bądź uszanował, czy jest to kobieta czy mężczyzna itd. Przywództwo tradycyjne odnosi się do wewnętrznego życia społeczności, konstruuje je i nadaje im integralność w opozycji do świata zewnętrznego. Przywództwo nowoczesne wychodzi poza społeczność, świetnie sobie radzi w strukturach zewnętrznych i w zasadzie pełni funkcję reprezentanta społeczności, pracuje dla jej dobra. Przywództwo nowoczesne jest zależne od tego tradycyjnego, ale temu tradycyjnemu byłoby obecnie trudno funkcjonować bez wsparcia zewnętrznego. Wydaje mi się, że kiedyś przywództwo tradycyjne może stracić swoje znaczenia na rzecz tego nowoczesnego, ale sądzę też, że nie nastąpi to szybko.

**W społeczności romskiej w role liderów i przywódców wcielają się przewodzący stowarzyszeniom romskim. Jak wypadają w tej roli i jakie działania mogą podjąć, by dotrzeć do Romów, zaangażować ich w działania i prowadzić ich ku rozwojowi?**

To prawda, że przewodniczący stowarzyszeń stają się liderami, choć nie powinno się tu jeszcze mówić o przywództwie. Co prawda reprezentują oni typ przywództwa nowoczesnego, ale to jeszcze nie przywódcy. Przywódca, to postać suwerenna a wyznacznikiem jego siły, czy przewagi nad innymi jest liczba zwolenników. Trafiają się liderzy, których raczej porównałabym do wasali wobec przywództwa tradycyjnego, zatem nie ma mowy o określaniu ich jako przywódców. Lider – to dobre określenie. Liderzy kierują stowarzy-



*Kuty isy dre Polska dasave manuša kaj adzia but pes mišto interesynen Romenca syr Agnieszka Kowarska. Daja syklakirdy isys baro autoryteto maškre dołendyr kaj interesynen pes romane kulturasa. Čhineł pustika Romendyr, ligireł szkolenii, kerel blogo dre intreneto, analizyneł romano khe-liben. Udyja pes lake te poččyneł peskry pasja bučasa, a dasavo soš kamdziaby chyba každo manuš. Dre dava numero jamare gazetakro sykavas wywiada savo kerdziam łasa i zamangas sare Romen kaj te przeden peske apre.*

szzeniami i zarządzają relacjami – dla dobra społeczności. Aby taki lider był skuteczny musi mieć poparcie społeczne, powinien mieć siłę przekonywania do swoich racji, być dobrym politykiem i dyplomatą. Przede wszystkim powinien szukać zwolenników wśród starszyzny, respektować tradycyjne prawo i zwracać szczególnie baczną uwagę na użyteczność podejmowanych działań i projektów. Szybki efekt, natychmiastowy dobry skutek podejmowanych działań czy realizowanych projektów pozwoli mu zyskać zwolenników. Ale to działania i projekty długofalowe, np. działania edukacyjne, pozwolą rzeczywiście zadbać o interesy społeczności. Posiadając „szybkie” sukcesy czy efekty i zyskując dzięki temu zwolenników, łatwiej jest przekonać ludzi i do tych działań, które przeniosą efekt dopiero za rok, za dwa czy trzy lata. Przywódca i lider są zawsze na świeczniku, to wzorce osobowe. O tym trzeba pamiętać.

**Znany jest pani problem stereotypów, który odnosi się nie tylko do Romów, ale do wielu grup społecznych. Czy Pani zdaniem powinno się z nimi walczyć?**

Stereotypy zawsze były, są i podejrzewam, że po prostu będą. To trochę taka wojna z wiatrakami. One są, bo przy ich pomocy „porządkujemy” rzeczywistość społeczną. Z czasem wiele stereotypów traci na „aktualności”, ale pojawiają się nowe, bardziej przystające do okoliczności... Ważne, aby nie kierować się nimi przy podejmowaniu decyzji, dokonując wyborów, żeby nie były podstawą wydawanych ocen czy osądów. Niech sobie te stereotypy będą, mogą je znać, ale nie powinnam się nimi kierować, bo od tego są wartości.

*rozm. Agnieszka Huczko*

*Fot. dzięki uprzejmości A. Kowarskiej*

” Odmienność, coś nieznanego zawsze wzbudzą poczucie niepewności, obawy czy strachu, a one z kolei opór przed zmianą, czyli przed tym, co nieznanne.



## Odznaczenie dla Józefa Łakatosza

Dnia 29 listopada ubiegłego roku podczas Posiedzenia Rady Organizacji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, które odbyło się w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie, osobom działającym na rzecz mniejszości wicewojewoda Ryszard Mićko wręczył odznaczenia państwowe. Podczas posiedzenia informacje o podjętych działaniach i inicjatywach w 2012 roku zaprezentowali przedstawiciele związków i towarzystw Ukraińców, Niemców, Litwinów i Greków. Srebrnym Krzyżem Zasługi został uhonorowany między innymi Józef Łakatosz – prezes Stowarzyszenia Mniejszości Narodowej Roma w Polsce „Jankeści”.

Józef Łakatosz 81 letni założyciel stowarzyszenia „Jankeści”, to także niekwestionowany lider i autorytet społeczności romskiej, który swoją postawą i zaangażowaniem stara się aktywizować całą społeczność romską do kultywowania tradycji i kultury romskiej. Był prezesem stowarzyszenia od początku jego istnienia, ostatnio został ponownie wybrany na kolejną kadencję.

Stowarzyszenie Mniejszości Narodowej Roma w Polsce „JANKEŚCI” funkcjonuje w Szczecinie od roku 2004. Stowarzyszenie posiada salę (wraz z pomieszczeniami towarzyszącymi łączna powierzchnia to blisko 300 m<sup>2</sup>). Została ona przekazana w 2006 roku i wymagała kapitalnego remontu. Dzięki wysiłkowi całej społeczności jest to teraz miejsce, gdzie odbywają się próby zespołu tanecznego i muzycznego oraz różnego rodzaju spotkania, a członkowie Stowarzyszenia są z niej dumni. Szczecińskie stowarzyszenie liczy sobie około 350 członków. Liczba osób korzystających z infrastruktury to około 150.

Celami Stowarzyszenia jest przede wszystkim pielęgnowanie języka i obyczajów narodowych Romów, zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym, rozwijanie działalności oświatowej wśród Romów w Polsce, upowszechnianie wiedzy o Romach, a w tym popularyzacja ich folkloru i kultury, występowanie w ochronie praw Romów w Polsce, gromadzenie środków finansowych i zasobów materialnych w celu utrzymania i rozwoju działalności Stowarzyszenia, rozwijanie kontaktów z krajowymi i zagranicznymi środowiskami Romów, a także skupianie wokół idei Stowarzyszenia działaczy społecznych w kraju i za granicą.

Stowarzyszenie realizuje swoje cele poprzez organizowanie i finansowanie bibliotek, klubów, zespołów pieśni i tańca oraz innych form życia kulturalnego Romów, w tym także szkół różnych typów i stopni z nauczaniem w języku ojczystym Romów. Stowarzyszenie organizuje również kursy, odczyty i imprezy artystyczne popularyzujące

wiedzę o języku, obyczajach i kulturze Romów. Ponadto podejmuje się działalności wydawniczej oraz pomocy materialnej i prawnej dla Romów. „Jankeści” zajmują się współdziałaniem i współpracą z organami i instytucjami państwowymi i samorządowymi oraz organizacjami społecznymi w sprawach dotyczących potrzeb i pomocy dla członków mniejszości romskiej. Stowarzyszenie prowadzi działalność informacyjną i wydawniczą w kraju i za granicą.

Stowarzyszenie wzięło także udział w festynie organizowanym przez Fundację Kultury i Sportu „Prawobrzeże”, które miało miejsce 10 września 2005 roku, gdzie za przygotowanie najlepszej prezentacji zajęło pierwsze miejsce.

Agnieszka Huczko

Fot. Zachodniopomorski Urząd  
Wojewódzki



*Tet końco listopado dre dova berś, pe Posiedzenie Radakro pał Organizacji Tyknedyr Nacjengre i Etnikane dre Zachodniopomorsko Urzędo Wojewódzko dre Szczecin, wicewojewoda Ryszard Mićko uhonoryndzia Romes kaj khareł pes Józef Lakatosz. Phuro Roma - prezeso ando romano stowarzyszenio dre Szczecin - doreścia Rupuno Truśu pał Zasługi. Stowarzyszenio JANKEŚCI Phuro Rom zathodzia dre Szczecin dre 2004 berś i załet pes działaniencia pał promocja romani kultura, edukacja chworenge i antydyksryminacja.*

# Polana Romów

## w Biedrzychowicach

Podczas obchodu 10-lecia Ścieżki Przyrodniczo - Leśnej Dolina Szyszyny dnia 8 września 2012 r. w Biedrzychowicach koło Żar (województwo lubuskie), odsłonięto tablicę poświęconą Romom. W wydarzeniu wzięło udział około 250 osób, między innymi władze gminy Żary, przedstawiciele Nadleśnictwa Krzystkowie, mieszkańcy okolicznych miejscowości wraz ze Stowarzyszeniem Na Rzecz Rozwoju Wsi „Razem” w Bieniowie, miejscowy proboszcz, lubuskie Oddziały PTTK oraz pozostali zaproszeni goście.



Fot. Mieczysław Wojecki

Ścieżka najpiękniejsza jest wiosną, gdy zakwita mnóstwo kwiatów. Nad strumieniem możemy też zobaczyć wiele odmian paproci. Później w okolicznym lesie możemy znaleźć różnego rodzaju grzyby. Wiosna jest piękna ale i jesień ma wiele uroku, gdy liście najpierw żółkną a potem pokrywają całą dolinę. Ścieżka przyrodnicza ma charakter dydaktyczny, dlatego po drodze zobaczymy np. paśnik dla zwierząt leśnych, karmniki dla ptaków, pułapki na szkodniki-owady oraz różne tablice informacyjne. Idąc ścieżką zobaczymy po lewej stronie „Chatkę Henia”, (w tym miejscu przed wojną też stał domek na wyspie a w koło niego było kąpielisko), następnie mijamy zaporę z 1932 r. Idąc dalej obok ruin młyna przechodzimy przez kładkę i dochodzimy do wczesnośredniowiecznego grodziska, które w 1999 r. zostało wpisane do rejestru zabytków. Przy grodzisku ścieżka łączy się już z istniejącym wcześniej szlakiem „Doliną Szyszyny”, który prowadzi do

Biedrzychowic. Dalej można podziwiać piękny, dorodny las i uroki Szyszyny. Obecnie ścieżka ma długość 2,3 km i obejmuje czternaście punktów tematycznych w tym Polanę Romów. W tej pięknej okolicy w latach 1946-1964 wiosną i jesienią zatrzymywały się wędrujące tabory cygańskie. W trakcie wrześniowej uroczystości odsłonięcia tablicy wspominał tamte czasy Edward Dębicki, poeta, kompozytor i zasłużony twórca kultury Romów, który przybył na uroczystość wraz z żoną Ewą jako gość honorowy. „Są takie miejsca, gdzie my wędrowaliśmy, bo Cyganie to nic innego, jak też rzymsko-katolicy, Cyganie wierzą w Boga, Cyganie kochają ludzi. To nie tak, jak mawiali za komuny, że Cygan jak tylko się urodził, to już jest potencjalnym przestępcą. Gdy na spotkaniach pytają mnie czy Cyganie kradną, mówię „Nie, Cyganie nie kradną. Kradną złodzieje, a złodzieje są wszędzie.” Teraz o Cyganach tak się już nie mówi, bo teraz zjednoczyło się tak, że na górze mamy większe cygaństwo niż

na dole. Najważniejsze jest, że są tacy ludzie jak pan Motyl i szereg innych, którzy pamiętają, ale może nie mają takiego daru przebicia żeby przekonać innych. Ja i moja rodzina wyrastaliśmy w romantyzmie, czy las nie jest romantyczny? Każdy z państwa po pracy pakuje walizeczki albo torby i gdzie się udaje? Do przyrody, do lasu, tam idzie, gdzie nie ma wielu ludzi. To jest piękne. Musimy szanować te miejsca, które są naszym skarbem.” – powiedział w swej mowie do zgromadzonych.

W latach pięćdziesiątych XX wieku w miejscu dzisiejszej Polany nad rzeką Szyszyną zatrzymywał się cygański tabor, którym wędrowały rodziny Wajsów, Krzyżanowskich i Dębickich, W taborze tym żyła i wędrowała Papusza, słynna romska poetka, która była kuzynką Edwarda Dębickiego. Tablica upamiętniająca zatrzymujące się tam niegdyś tabory poświęcona została przez księdza proboszcza Andrzeja Jędrzejowskiego.

Ogromne zasługi w upamiętnieniu tego miejsca, w którym przebywali Romowie mają Barbara i Marian Motylowie z Biedrzychowic, znani regionaliści i przewodnicy turystyczni. To dzięki nim to miejsce stało się dla turystów dużą atrakcją. Marian Motyl od lat interesuje się tematyką cygańską. Próbuje odtworzyć szlak taboru cygańskiego, z którym wędrowała Bronisława Wajs, znana jako Papusza. To on miejsce nad rzeczką w swej rodzinnej wsi Biedrzychowice, gdzie zatrzymał się tabor nazywał Polaną Cygańską.

Mieczysław Wojecki (Ćirikło)



Fot. Marian Motyl

## Ratunek w czasie Holokaustu:

# odwaga by się troszczyć

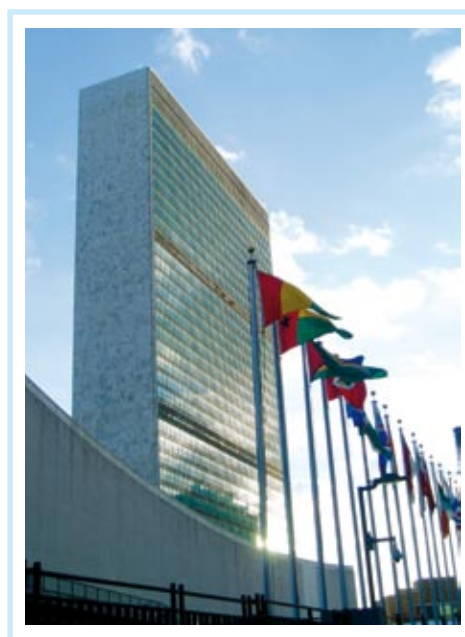
Z okazji przypadającego 27 stycznia br. Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu dnia 25 stycznia br. w siedzibie głównej Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku odbyło się specjalne wydarzenie zorganizowane z tej okazji przez Program Narodów Zjednoczonych na rzecz Badania Skali Holokaustu w Departamencie Informacji Publicznej. Uroczystość ta poświęcona była pamięci ofiar Holokaustu, a także osób które go przeżyły. Szczególną uwagę poświęcono zaś osobom, które w tych trudnych czasach miały odwagę ratować osoby zagrożone śmiercią przez swą przynależność etniczną, religijną czy polityczną.

*Mateusz Babicki*

**O** ile w przypadku ofiar żydowskich zachowało się wiele dokumentów oraz wspomnień związanych z ich zagładą w czasach nazizmu i podczas II wojny światowej, o tyle tragedia Romów i Sinti nadal pozostaje w dużym stopniu niezbadana. Losowi romskich ofiar Holokaustu, a w szczególności osobom tej narodowości, które miały odwagę ratować innych i walczyć z nazistowskim okupantem poświęciła swe przemówienie prof. Ethel Brooks z Uniwersytetu Rutgersa w Nowym Brunzwicku w stanie New Jersey. Jako osoba pochodzenia Sinti, zajmująca się naukowo zagładą Romów przypominała ona o gehennie narodu romskiego, która rozpoczęła się jeszcze przed wybuchem wojny, po dojściu do władzy w Niemczech Adolfa Hitlera. Amerykańska profesor pochodzenia Sinti podkreśliła znaczenie odstoniętego w październiku ubiegłego roku pomnika ku czci zamordowanych Romów i Sinti w Berlinie, niemal trzydzieści lat po oficjalnym uznaniu zagłady osób tej narodowości przez władze RFN. Jej zdaniem wagę monumentu wzmacnia ponadto fakt, iż został umiejscowiony w parku Tiergarten niedaleko dawnego Reichstagu, ówczesnego parlamentu III Rzeszy. Przypominała przy tej okazji romskiego działacza

z Niemiec – Romani Rose, którego trzynastu członków rodziny zostało zamordowanych przez nazistów. Dodała również, że nie ma wśród niemieckich Romów i Sinti rodziny, w której nikt nie padłby ofiarą represji hitlerowskich. Ethel Brooks wspomniała ponadto, iż najwięcej miejsc zagłady osób narodowości romskiej znajduje się w Europie Wschodniej. Wiele z nich, jej zdaniem, nie zostało jeszcze dokładnie zbadanych, udokumentowanych i upamiętnionych.

W swym wystąpieniu na forum ONZ Ethel Brooks przywołała postacie narodowości romskiej, które pomimo olbrzymiego zagrożenia w postaci utraty życia znalazły odwagę i współczucie by ratować inne osoby ze swojej i nie tylko swojej narodowości, lecz również podejmowały czynną walkę z okupantem. Wśród wymienionych w Nowym Jorku osób obok Zoni Weisza z Holandii, Josifa Teifla z Czech i Amilcare Debara z Włoch, znalazła się również kobieta romska z Polski – Alfreda Markowska – Noncia. Ta urodzona w 1926 r. Romni uratowała życie blisko pięćdziesięciorgu romskim i żydowskim dzieciom, za co 17 października 2006 r. otrzymała z rąk Prezydenta RP Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Wśród ocalonych przez Alfredę Markowską dzieci był



Główna kwatery ONZ w Nowym Jorku.  
Fot. Steve Cadman / Wikipedia

również ojciec Prezesa Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku – Romana Chojnackiego.

Podsumowując swą wypowiedź, prof. Ethel Brooks zwróciła uwagę na fakt, iż oprócz należnych pomordowanym oraz żyjącym ofiarom nazizmu, a także bohaterom oficjalnych i codziennych aktów pamięci, niezwykle ważną rzeczą jest również prowadzone na co dzień zwalczanie wszelkich aktów rasizmu, ksenofobii i dyskryminacji.



Wystawa w Muzeum Auschwitz-Birkenau upamiętniająca zagładę Romów w czasie II wojny światowej. Fot. ZRP



*Okazjaty kaj dre dyves 27 januaro vyperet Maškrethemytko Dyves*

*pał Rypryben Ofiarendyr Holokaustoskre, dyj dyves sygedyr dre siedziba ONZ dre Newo Jorko isys kerdy uroczystość ryprybnytko. Ryprenys też adoj Romendyr - na tylko jako ofiarendyr, ale też jako bare bohaterendyr kaj ratyrenys vavire manušen zamarypnatyr. Właśnie dałestyr rakirełys dre peskro wystąpieńio profesorka Ethel Brooks, Amerykanka kaj podział Sintentyr. Daja syklakirdy uniwersytecko rypyrdzia adoj Romnia Polskatyr - Alfreda Markowska, Bi Noncia. Daja szanowano dre ceło Polska Phury Romni uratyndzia dre dujto sveytytko marylben prawie 50 čhavoren.*

In case of Jewish victims there were preserved many documents and testimonies associated with their genocide in the Nazi times and during the Second World War, whereas the tragedy of Roma and Sinti stays in a large extent unknown. The fate of Roma and Sinti during Holocaust was included in the speech of the Professor Ethel Brooks from the University of Rutgers of New Brunswick in the New Jersey. As the person of Sinti origin scientifically dealing with the Roma genocide she reminded on the tragedy of their nation, which started before the eruption of the war after Adolph Hitler's coming to power. The American Professor of Sinti origin underlined importance of the monument in memoriam of murdered Roma and Sinti in Berlin, which was opened in October 2012, almost 30 years after the official recognition of those persons' genocide by the Federal Republic of Germany authorities. In her opinion

## The Rescue during Holocaust:

# a courage to care



On the occasion of the 27th of January's International Day on the Remembrance of Holocaust Victims on the 25th January in the Headquarter of the United Nations Organisation (UNO) in New York there took place the Special Event organized on this occasion by the United Nations and Holocaust Outreach Programme at the Department of Public Information. The Ceremony was devoted to the Remembrance of Holocaust Victims as well as its' survivors. The particular attention was focused on the persons, who in those difficult times had a courage to save persons endangered death due to their ethnic, religious or political affiliation.

the meaning of the monument is also reinforced by the fact, that it is placed in the Tiergarten Park near from the former Reichstag, the then Parliament of the Third Reich. At this occasion she reminded a Romani activist from Germany – Romani Rose, whose 13 members of family were murdered by Nazi. She also added, that there is not a single German Roma and Sinti family in which there is no victim of Hitler's repressions. Ethel Brooks reminded also the most places of persons of Romani origin genocide are located in the Eastern Europe. In her opinion many of them are still not precisely researched, documented and commemorated.

In her speech at UNO forum Ethel Brooks recalled creatures of Romani nationality, who in spite of great danger of losing their life found courage and compassion to save other persons from their and not only their nationality, but also actively fought against oppressing forces. Among the persons

mentioned in New York beside Zoni Weisz from the Netherlands, Josif Tefifel from Czechs and Amilcare Debara from Italy there was also a Romani woman from Poland – Alfreda Markowska – Noncia. This 1926 born Romani woman saved life of almost 50 Romani and Jewish children for which on 17th of October 2006 she was awarded with the Commander Cross with the Star of Polonia Restituta by the President of the Republic of Poland. Among the children saved by Alfreda Markowska was also father of the Polish Roma Union based in Szczecinek President's – Roman Chojnacki.

Concluding her speech Professor Ethel Brooks paid attention to the fact, that besides the official and everyday acts commemoration in memoriam of murdered and still living Nazism victims' a very important thing is also counteracting all acts of racism, xenophobia and discrimination carried every day.

# Romowie i Sinti

## w Getcie Łódzkim oraz w Obozie Zagłady w Chełmnie nad Nerem



Obóz romski w Getcie Łódzkim oraz los Romów i Sinti w Obozie Zagłady w Chełmnie nad Nerem to niezwykle ważne, a jednocześnie mało znane karty tragedii tego narodu na okupowanych ziemiach polskich. W archiwach i instytucjach badawczych zachowało się niewiele dokumentów dotyczących mającej tam miejsce gehenny. Ze względu na liczbę ofiar oraz pochodzenie ofiar są to niezwykle istotne ośrodki zagłady.

*Obóz romski w Getcie Łódzkim – zdjęcie wykonane po deportacji Romów i Sinti. Fot. Wikipedia*

**N**ie ustalono kto podjął decyzję o utworzeniu obozu dla Romów w Łodzi. Najbardziej prawdopodobne jest, iż była ona autorstwem Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), gdzie podejmowano decyzje w analogicznych sprawach dotyczących Żydów. Zapis w pamiętniku Hansa Franka dotyczący rozmowy SS – Obergruppenfuhrera Wilhelma Kruegera z Heinrichem Himmlerem wskazuje, iż ten ostatni zapowiedział wysiedlenie około 30.000 Romów z Rzeszy do Generalnego Gubernatorstwa. Od planów tych ostatecznie odstąpiono i przywiezienie ponad 5.000 Romów do Łodzi związane było z decyzją władz hitlerowskich o ich likwidacji. O takiej decyzji świadczy m.in. fakt, iż deportacje do Łodzi miały miejsce w okresie uruchamiania Obozu Zagłady w Chełmnie nad Nerem oraz umieszczenie romskich więźniów na ściśle odizolowanym – prowizorycznym przygotowanym terenie getta.

Na obóz romski przeznaczono część getta o powierzchni 19.177 km<sup>2</sup> w obrębie ulic Wojska Polskiego, Głowackiego, Starosikawskiej i Obrońców Westerplatte. Cały teren obozu został

opasany podwójnymi zasiekami z drutu kolczastego, a ponadto wzdłuż ulic Wojska Polskiego i Głowackiego wykopano rów. Rów ten jednak później zasypano, gdyż zachodziła obawa zaważenia się domów przeznaczonych dla Romów, które były położone w pobliżu rowu. Na pomieszczenia dla Romów przeznaczono 4 budynki, których podstawowe wyposażenie, jak wynika z zachowanej korespondencji nie zostało skompletowane do końca istnienia obozu. W chwili przyjazdu pierwszych więźniów, w obozie nie było praktycznie żadnych obiektów niezbędnych dla jego funkcjonowania. Brakowało kuchni, łaźni, izby chorych, a nawet latryny. Obiekty te budowano i urządzano dopiero na przełomie listopada oraz grudnia 1941 r.

Pierwszy transport Romów w liczbie 1.000 osób przybył do Łodzi z Hartbergu 5 listopada 1941 r. Kolejne transporty również po 1.000 osób docierały w dniach 6, 7 i 8 listopada odpowiednio z Fuer-

stenfeld, Mattesburga i Roten Turm. Ostatni transport w liczbie 1007 osób przybył z Oberwartu. Wśród przybyłych było 1130 mężczyzn, 1188 kobiet i 2689 dzieci. W drodze do Łodzi zmarło 11 osób.

Jeszcze przed wyjazdem z Austrii zgromadzeni Romowie zostali obrabowani z większości pieniędzy i kosztow-



Chełmno, las rzuchowski - wjazd na teren obozu.





Samochód komora gazowa - jedno z narzędzi śmierci hitlerowskich Niemiec w czasie II wojny światowej.

ności. Dalsza grabież ich mienia miała miejsce bezzwłocznie po przybyciu transportów do Łodzi na stację Radogoszcz, a następnie prawie codziennie przez kilka tygodni istnienia obozu, jak również po przywiezieniu Romów do ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem. Bank III Rzeszy zyskał znaczne sumy w wyniku ograbienia Romów osadzonych w obozie w Łodzi. Byli to bowiem bardzo bogaci Romowie ze szczepu Sinti mieszkający w Burgenlandzie w Austrii.

Niełatwo jest odtworzyć, nawet w przybliżeniu wydarzenia, które miały miejsce na terenie obozu dla Romów w czasie jego krótkiego funkcjonowania. W dokumentach można znaleźć dane o bardzo wysokiej śmiertelności w obozie. Z zapisów dokonanych w „Kronice Getta” wynika, że już w listopadzie 1941 r. zmarło 213 Romów. W grudniu śmiertelność wzrosła do 400 zgonów. W dniach 1 – 2 stycznia 1942 r. zmarło 29 Romów spośród około 4.300 jeszcze żyjących. Dla porównania w analogicznym okresie zmarło 90 Żydów na 145.000 osadzonych w getcie. Śmiertelność w obozie romskim była około 10 – krotnie wyższa niż w getcie.

Brak dokumentów uniemożliwia ustalenie jednoznacznej daty ostatecznej likwidacji Romów w obozie w Łodzi. Nasilenie wywożenia ich do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem przypada na okres między 5 a 12 stycznia 1942 r. Wywnioskować to można z ra-

chunków wystawionych przez Zarząd Getta za wynajęcie na potrzeby obozu romskiego samochodów ciężarowych. Romów i Sinti po przywiezieniu poddawano wówczas natychmiastowym egzekucjom używając do tego spalin z silników samochodowych, które uruchamiano po uprzednim zamknięciu więźniów w pomieszczeniach, gdzie stały wspomniane samochody.

Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu w Szczecinku posiada obszerne materiały do-

tyczące obu tych miejsc zagłady osób narodowości romskiej, które przekazał pracownik Muzeum Byłego Obozu Zagłady w Chełmnie nad Nerem – Zdzisław Lorek. Jest on jednocześnie członkiem Rady Naukowej Instytutu. Instytut, jak i całe stowarzyszenie czyni starania na rzecz upamiętnienia zagłady romskich więźniów w Chełmnie nad Nerem poprzez zorganizowanie tam uroczystości z okazji Dnia Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti w sierpniu br., a docelowo również utworzenie tam należytego pomnika ku czci pamięci ofiar.

*Mateusz Babicki  
Fot. IPN*

*dzięki uprzejmości Zdzisława Lorke  
z Muzeum Byłego Obozu Zagłady  
w Chełmnie nad Nerem*



*Dukhani historia  
Romengry dre dujto  
svetytko maryben mu-*

*sineł terne pokolenio Romengro mišto  
te dzineł. Syr jamengre Papy, semency  
cierpinenys pełde nazistendyr našty  
te bištyras nigdy. Sasy zamarenys Ro-  
men dre veša, pe droma czy dre obozy  
merybnytko. Najbutedyr pes phenel  
obozendyr dre Oświęcim, Treblinka,  
Majdanko czy Buchenwald, ale Roma  
našadzonys też dre Getto Łódzko i dre  
obozo dre Chełmno paš Nero. Właśnie  
adoj jamaro Instytuto kameł te kereł  
pomniko pał rypyryben Romengro.*



Las rzuchowski (obecnie) - cmentarzysko, kwatera II, miejsce pochówku Romów i Sinti.

# Romowie

## a wykluczenie społeczne

Wykluczenie społeczne to zjawisko, które ma charakter wielopłaszczyznowy i wielowymiarowy. Rozciąga się na wiele sfer naszego codziennego życia, takich jak dostęp do edukacji, opieki zdrowotnej. Wpływa na złą sytuację na rynku pracy, przejawiając się poprzez długotrwałe bezrobocie i brak aktywności zawodowej.<sup>1</sup> Wymiernym skutkiem wykluczenia społecznego jest bez wątpienia marginalizacja społeczna. Dotyka ona wielu grup społecznych w Polsce. Wśród nich wymienić można między innymi pracowników fizycznych tracących pracę po restrukturyzacji dużych firm państwowych, mieszkańców obszarów wiejskich zamieszkujących często odcięte od świata wsie popegeerowskie, niepełnosprawnych, osoby o niskim wykształceniu, byłych więźniów, dzieci i młodzież z ubogich środowisk wchodzących w dorosłe życie i wiele innych.<sup>2</sup> Według badań w ostatnich latach około 17% Polaków żyło poniżej granicy ubóstwa, co przekładało się na złą lub wręcz tragiczną sytuację materialną ok. 7, 8 milionów Polaków.<sup>3</sup>

**W**śród grup szczególnie narażonych na wykluczenie społeczne i marginalizację znajdują się członkowie społeczności romskiej. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest bardzo wiele. Ta licząca według różnych szacunków od 12 do 20 tysięcy osób społeczność narażona jest na wiele aktów i przejawów niechęci.<sup>4</sup> Stereotypy i negatywne myślenie biorą często górę nad zdrowym rozsądkiem, a winnych własnych błędów szuka się u innych, najczęściej i najłatwiej wśród członków mniejszości narodowych, etnicznych lub innych grup społecznych.

Wykluczenie społeczne ma przede wszystkim charakter długotrwały, wieloletni i bardzo często młodym pokoleniom ciężko wyrwać się z zakłętą kręgi ubóstwa, zapomnienia i zepchnięcia na margines życia społecznego. Wraz z biedą pojawiają się też nierozzerwalnie z nią związane inne rzeczy. Apatia, brak wiary w zmianę swojego położenia i losu, beczynność, a i tak złą sytuację potęgują różne patologie społeczne - alkoholizm i wiele innych.<sup>5</sup>

Dlaczego szczególnie społeczność romska narażona jest na zapomnienie, marginalizację i wykluczenie społeczne? Powodów jest wiele, a odpowiedź nie może być całkowicie jednoznaczna

i prosta. W zależności od wielkości kraju skala kłopotów z jakimi borykają się poszczególne wspólnoty romskie jest różna. Rozmiary problemów są w dużym stopniu uzależnione od wielkości populacji danej społeczności romskiej w określonym kraju. Problemy jednak niezależnie od szerokości geograficznej, wielkości kraju, jego uwarunkowań gospodarczych i społecznych są wszędzie podobne.<sup>6</sup> Bez wątpienia różna jest jednak ich proporcja i rozmiary. Skala ich jest inna na Słowacji, gdzie wielkość populacji w 5,5 milionowym kraju jest oficjalnie obliczona według najostrożniejszych szacunków na 500 tysięcy osób, co czyni społeczność romską najliczniejszą mniejszością narodową w tym kraju.<sup>7</sup> Co warto jednak podkreślić, nawet w wielu źródłach wiedzy popularno naukowej, dotychczas Romowie nie byli ujmowani w oficjalnych statystykach.<sup>8</sup> W wielu europejskich krajach populacje te są także stosunkowo duże. Warto tu chociażby wymienić takie państwa jak Węgry, Rumunia, Hiszpania, Macedonia, Turcja i inne. Odmienna jest z kolei w państwach takich jak Polska, gdzie wielkość całej społeczności jest szacowana od 15 do 20 tysięcy osób.<sup>9</sup>

We wszystkich krajach w których przebywają, Romowie są dotknięci wykluczeniem społecznym. Mniej

lub bardziej są spychani na margines życia społecznego, a dopiero ostatnie lata przynoszą pozytywne zmiany, które zwiastują poprawę złej sytuacji. W krajach Europy Zachodniej zaczyna się kształtować młoda elita romska, która zaczyna aktywnie włączać się w życie społeczne poszczególnych krajów unijnych.<sup>10</sup>

Przyczyn marginalizacji i wykluczenia jest wiele. Jednym z podstawowych jest bardzo niski poziom edukacji we wszystkich krajach europejskich, w których zamieszkują Romowie. Blisko 90% Romów w Polsce legitymuje się wykształceniem podstawowym lub niepełnym podstawowym, a duże grono osób nie potrafi czytać i pisać na poziomie elementarnym, nie potrafi się nawet podpisać.<sup>11</sup> Sytuacje takie dotyczą osób zarówno młodych jak i też średniego i starszego pokolenia. Analfabetyzm jest więc powszechny i często przekazywany z pokolenia na pokolenie. Czytać i pisać nie potrafili dziadkowie, rodzice, a następnie dzieci. Brak wzorców edukacyjnych pogłębia złą sytuację na rynku pracy i powoduje bezrobocie. W tradycyjnych społecznościach romskich pokutuje negatywny stosunek do edukacji, a wielu rodziców nie posyła swoich pociec do szkół. Dzieci nie uczęszczają na zajęcia lekcyjne nawet

na poziomie elementarnym. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele.<sup>12</sup>

Warto się zastanowić czy całkowita wina leży tylko i wyłącznie po stronie społeczności romskiej. Jednym z powodów nieposyłania dzieci do szkół przez rodziców jest obawa przed utratą tożsamości, kultury i wynarodowieniem.<sup>13</sup> Szkoła często jest kojarzona z zagrożeniem, czymś negatywnym, a nie z szansą na lepsze życie, lepszą pracę w przyszłości, lepszą kondycję finansową, większe perspektywy życiowe dla przyszłych pokoleń. Utrwaliła się natomiast obawa przed przymusowym wynarodowieniem, asymilacją, utratą języka i kultury.<sup>14</sup> Następnym powodem jest też jakość świadczonych usług edukacyjnych jak i też przygotowanie merytoryczne kadry pedagogicznej do pełnionych funkcji. Często nauczyciele nie są przygotowani do pracy w środowisku wielokulturowym, a zwłaszcza z młodym romskim pokoleniem, romskimi dziećmi, nie biorąc pod uwagę tego, że są to dzieci dwujęzyczne, które w swoich domach mówią w innym języku, niż ten który obowiązuje na co dzień w szkole, w którym są przeprowadzane zajęcia lekcyjne. To powoduje, że wiele małych pociech ma kłopoty z przyswajaniem niektórych partii materiału.<sup>15</sup> Co więcej, w przypadku większych problemów z nauką są bezpodstawnie kierowane do szkół specjalnych, na których najczęściej kończą swoją przygodę edukacyjną.

Pozytywnym elementem próby przeciwdziałania i poprawy złej sytuacji edukacyjnej środowiska romskiego są działania instytucji międzynarodowych, władz państwowych w obszarze edukacji środowiska romskiego, które daje się zauważyć w ostatnich latach. Jednym z nich są programy, konkursy stypendialne dla romskiej młodzieży, finansowane w ramach rządowego Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce. Początkowo program taki został uruchomiony na terenie województwa małopolskiego w 2004 roku, aby objąć w kolejnych latach terytorium całego kraju. Koordynatorem programów stypendialnych są romskie organizacje pozarządowe, których zadaniem jest rekrutacja potencjalnych uczestników programów stypendialnych.<sup>16</sup>

Działania takie są m.in. przeprowadzane przez Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. Organizacja jest koordynatorem dwóch konkursów stypendialnych adresowanych dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych

oraz dla studentów pochodzenia romskiego. Oba konkursy są finansowane ze środków MAiC. Związek Romów Polskich jest odpowiedzialny za promocję konkursów stypendialnych jak i też za rekrutację jego uczestników na terenie całej Polski.<sup>17</sup> Potencjalni kandydaci muszą zgromadzić określoną dokumentację potwierdzającą ich dane osobowe, miejsce zamieszkania, czy też miejsce kontynuowania nauki. Komisja złożona m.in. z asystentów edukacji romskiej pracujących na co dzień z uczniami romskimi, pracownika ośrodka pomocy społecznej, przedstawiciela MAiC, koordynatora projektu oraz członka zarządu organizacji decyduje o przyznaniu poszczególnych środków stypendialnych. Konkursy są jednym z najlepszych bodźców zachęcających młodzież romską do dalszego kształcenia na poziomie ponadgimnazjalnym w szkołach średnich bądź też zawodowych, a nauka jest nagrodzona w postaci większych lub mniejszych gratyfikacji pieniężnych o charakterze jednorazowym.<sup>18</sup> Podobny przebieg ma także konkurs adresowany dla studentów pochodzenia romskiego. Jego koordynatorem jest również Związek Romów Polskich, a w przeciągu ostatnich lat z pomocy stypendialnej skorzystało kilkadziesiąt osób z terenu całego kraju. W konkursie mogą brać udział zarówno słuchacze studiów stacjonarnych jak i też zaocznych oraz podyplomowych i doktoranckich. Nagrodą jest comiesięczna gratyfikacja pieniężna dla jego uczestników wypłacana przez romską organizację. Konkurs cieszy się rokrocznie dużym zainteresowaniem ze strony środowiska romskiego, a warunkiem pobierania stypendium przez cały rok jest konieczność zaliczenia przez jego uczestników poszczególnych semestrów, o czym pisemnie trzeba powiadomić organizację. Dla wielu osób stypendia są ogromną pomocą i poważnym zastrzykiem finansowym, który pozwala na kontynuowanie dalszej nauki i zdobywanie wykształcenia, a przez to poprawę swojego losu.<sup>19</sup>

Kolejnym pozytywnym działaniem w walce z wykluczeniem społecznym oraz przykładem promocji edukacji wśród młodych romskich pokoleń jest konkurs dla młodzieży romskiej szczególnie uzdolnionej organizowany przez Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Pabianicach. Przedsięwzięcie również jest finansowane ze środków ministerialnych. Konkurs jest adresowany dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich, którzy wy-

kazują szczególne zdolności w określonych dziedzinach nauki, takich jak: sport, muzyka, taniec, sztuki plastyczne, nauki humanistyczne, poezja, nauki ścisłe, przyrodnicze, umiejętności aktorskie, sztuki cyrkowe.<sup>20</sup> Spośród nadsyłanych zgłoszeń jest wybierana grupa do 25 finalistów, którzy prezentują swoje umiejętności w konkursie głównym. Dla najlepszych są ufundowane gratyfikacje pieniężne, a pula nagród jest podzielona na najwyższe stypendia, nagrody pierwszego stopnia, nagrody drugiego stopnia oraz nagrody motywacyjne. Konkurs z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem i stanowi doskonałą okazję do promocji młodych romskich talentów, promuje dzieci uzdolnione i zachęca młodzież do rozwijania swoich talentów i uzdolnień w danej dziedzinie. Nagrody zachęcają do dalszej nauki lub działalności w obranej przez siebie drodze.<sup>21</sup>

Oba konkursy stanowią doskonały przykład walki z wykluczeniem społecznym, które są podejmowane przez społeczność romską na przestrzeni ostatnich lat. Walki z marginalizacją społeczną poprzez rozwój edukacji i promowanie postaw zachęcających do dalszej nauki, pogłębiania i rozwijania swoich uzdolnień talentów, kontynuowania nauki w szkołach ponadgimnazjalnych oraz na uczelniach wyższych. To także doskonałe narzędzie do tworzenia młodych elit, które mogą podjąć proces walki z marginalizacją całej społeczności w przyszłości. Pozytywnym elementem jest także fakt, że są to działania wspierane przez środki ministerialne i współorganizowane przy wsparciu władz Rzeczypospolitej Polskiej. Zostały stworzone ramy, dzięki którym społeczność romska może wydatnie wpływać na poprawę swojego losu poprzez promowanie ludzi uczących się, kształcących, posiadających talenty w określonych dziedzinach i te uzdolnienia rozwijających.<sup>22</sup>

Kwestia edukacji jest niezwykle nabrzmiałą bolączką i problemem całej społeczności romskiej zarówno w Polsce jak i też w pozostałych krajach europejskich. Jej niski stan i stopień wyedukowania jest jedną z głównych przyczyn marginalizacji środowisk romskich w Polsce jak i też poza nią. Trzeba jednak przy tym pamiętać, że pozytywne działania zapoczątkowane przez organizacje międzynarodowe jak i polskie władze państwowe to tylko pewien zwiastun i początek żmudnego procesu polepszenia edukacji wśród społeczeń-

stwa romskiego w Polsce, a proces ten musi mieć charakter wieloletni i długofalowy.<sup>23</sup> Nie da się bowiem nadrobić wielu dziesięcioleci zaniedbania w tych kwestiach na przestrzeni ostatnich kilku lat. Ważne jest jednak to, że bierze w nich udział społeczność romska, inicjująca i koordynująca działania zmierzająca do poprawy stanu edukacji, podtrzymywania i promowania swojej własnej kultury. Zmiany te muszą potrwać co najmniej kilka dziesięcioleci abyśmy mogli mówić o ich głębszych efektach. Procesy te nie mogą zachodzić zbyt nagle i za szybko, uwzględniając specyfikę środowiska romskiego, bowiem do niego są one adresowane i dla niego przewidziane. Edukacja jest szansą dla społeczności romskiej, ale nie może być dla niej zagrożeniem, a działania muszą uwzględniać pewną odrębność kulturową wzmacniającą zarówno kulturę romską jak i też pogłębiającą związek ze społeczeństwem większościowym Polski, co wzajemnie się nie wyklucza.<sup>24</sup> Ważni jak nie najważniejsi w tym procesie są przede wszystkim ludzie. Niezwykle pozytywnym elementem w ostatnich latach było także uruchomienie i zapoczątkowanie funkcji asystenta do spraw edukacji romskiej. Asystenci rekrutują się ze środowiska romskiego, a ich głównym zadaniem jest praca z dziećmi romskimi w szkole, pomoc w nauce i trudnościach edukacyjnych oraz współpraca z gronem pedagogicznym. Asystenci pomagają przełamać bariery językowe i stwarzają warunki dla lepszej edukacji dziecka romskiego oraz ułatwiają kontakt ze środowiskiem większościowym.<sup>25</sup>

Inną kwestią jest natomiast przygotowanie grona pedagogicznego do pracy z dziećmi romskimi. Szkoła to często miejsce, gdzie zaczynają się wszelkie podziały pomiędzy uczniami i uwydatniane są wszelkie różnice. Istnieje podział na biednych i bogatych, tych ze wsi i z miasta, gorzej i lepiej ubranych. Nie jest wolny od tego element i pierwiastek pochodzenia uczniów. Dzieci są segregowane, a w skrajnych przypadkach dla uczniów romskich były tworzone odrębne wejścia do szkół. Historie te nie są odosobnione i można je mnożyć. Także sam stosunek do asystentów edukacji romskich ze strony grona pedagogicznego często pozostawia wiele do życzenia. Jako przykład podam choćby niewpuszczanie asystentów do pokoi nauczycielskich.

Kolejnym powodem marginalizacji ściśle powiązanej ze stanem edu-



Fot. Wikipedia

cji jest bezrobocie, które ma charakter masowy i długotrwały. Niski poziom edukacji lub też brak kwalifikacji zawodowych pogarsza i tak trudną sytuację na rynku pracy. Stopa bezrobocia sięga nierzadko ponad 90%, lecz Polska nie odróżnia się znacząco pod tym względem od innych państw europejskich. Brak wykształcenia utrudnia znalezienie dobrej pracy, a z czasem brak stałego zatrudnienia powoduje szereg innych problemów i kłopotów, które znajdują swoje ujście w życiu codziennym.<sup>26</sup> W poszczególnych kręgach społeczności romskiej nierzadko niemalże wszyscy są beneficjentami urzędów pomocy społecznej, a zasiłki stanowią główne i nierzadko jedyne źródło utrzymania wielodzietnych rodzin. Wieloletni brak pracy, spycha ludzi na margines, pogrążając ich w apatii i zniechęceniu. Rynek pracy jest wymagający, a tym bardziej ciężka jest na nim sytuacja dla mniejszości romskiej. Ludzie bez żadnego wykształcenia stoją na straconej pozycji, a jeżeli są kierowani do pracy, to często do takich, które w środowisku romskim są nie do przyjęcia i są sprzeczne z romskimi obyczajami i zasadami. Wiąże się to z nikłą wiedzą urzędników na temat mniejszości romskiej.<sup>27</sup>

Trzeba jednakże przy tym pamiętać, że problem ten dotyczy znacznej większości społeczności, lecz nie całej. Są ludzie, którzy świetnie sobie radzą w często trudnych realiach gospodarki wolnorynkowej. Handel i zawody związane z muzyką to częste, ale nie jedyne profesje wykonywane przez polskich Romów.

Bezrobocie to bezsprzecznie fakt, który dotyka powszechnie polskich Romów jak i też społeczności romskie w innych krajach. Tak jak w przypadku edukacji, także w kwestiach poprawy sytuacji na rynku pracy są w ostatnich latach podejmowane działania służące poprawie trudnej sytuacji. Niezwykle pomocne w tym obszarze są środki unijne jak i też rządowe. Elementem, bez którego działania te nie mogłyby mieć miejsca są romskie organizacje pozarządowe. To one aplikują o środki z różnych źródeł, które pozwalają na wydatną pomoc dla środowiska romskiego. Warto przy tym przytoczyć konkretne przykłady. Jednym z pierwszych działań na tak szeroką skalę obejmujących teren całego kraju jest program Innowacyjni Romowie na rynku pracy. Zapoczątkowany w 2009 roku jest koordynowany i kierowany przez Związek Romów Polskich.<sup>28</sup> W bieżącym roku została zakończona druga już edycja programu. Dlaczego innowacyjni? Bowiem jak do tej pory nie było tak szeroko zakrojonych działań zmierzających do aktywizacji zawodowej całego środowiska romskiego. Aktywizacja zawodowa to główny cel jaki przyświeca całemu programowi i przedsięwzięciu. Kadre projektu oprócz pracownikó**wa** biura ZRP tworzy 26 Asystentów Zawodowo-Socjalnych. Są to osoby rekrutujące się ze środowiska romskiego lub z jego otoczenia tzn. żony bądź też mężowie żyjący w związkach małżeńskich z Romami.<sup>29</sup> Asystenci reprezentują niemalże wszystkie rejony kraju, choć zapotrzebowanie na usługi Asystentów jest jeszcze większe. Każdy z Asystentów ma

za zadanie objęcie opieką co najmniej 50 osób pochodzenia romskiego. Pomoc ta ma charakter kompleksowy i wielopłaszczyznowy. Jednym z głównym celem pracy Asystentów jest poszukiwanie zatrudnienia dla bezrobotnych Romów oraz kierowanie ich na szkolenia i kursy w celu podwyższenia kwalifikacji zawodowych. Beneficjentami projektu mogą być osoby w wieku produkcyjnym, w przypadku mężczyzn 18-65 lat, a kobiet 18-60. W praktyce pomoc ta jest także udzielana osobom zarówno młodszym jak i starszym, a liczba beneficjentów w ostatnim projekcie sięgnęła ponad 1300, co stanowi blisko 10% całej populacji Romów w Polsce. Należy to uznać za niewątpliwą sukces. Pracę w wyniku działalności Asystentów znalazło ponad 100 osób, które wcześniej były długotrwale bezrobotne. Drugie tyle przeszło specjalistyczne kursy i szkolenia, co także należy uznać za sukces.<sup>30</sup> Praca A ZS obejmuje także szereg innych spraw i polega na kompleksowej pomocy społeczności romskiej – pomoc w sprawach urzędowych, wizyty w ośrodkach pomocy społecznej, spółdzielniach mieszkaniowych, sporządzenie pism urzędniczych i wiele innych. Zapotrzebowanie na tego typu inicjatywy jest bardzo duże i co najważniejsze przynosi efekty i przyczynia się do poprawy sytuacji społeczności romskiej na rynku pracy.<sup>31</sup>

Wśród pozytywnych działań z zakresu aktywizacji zawodowej przyczyniających się do walki z wykluczeniem społecznym i marginalizacją są także działania podejmowane przez Centrum Aktywizacji Zawodowej Romów w Tarnowie. Organizacja ta inicjowała programy unijne współfinansowane ze środków ministerialnych i EFS takie jak Romska droga do pracy, czy też kursy na asystenta przedsiębiorczości romskiej, gdzie asystenci rekrutujący się ze społeczności romskiej przeprowadzali kursy promujące przedsiębiorczość wśród bezrobotnych Romów.<sup>32</sup>

Wysiłki te przyczyniają się do walki z powszechnym wykluczeniem społecznym mniejszości romskiej w sferze edukacji i rynku pracy. Ważnym elementem w drodze do efektywnych działań służących poprawie sytuacji społeczności romskiej jest rozwój romskich organizacji pozarządowych, których w ostatnich latach jest coraz więcej. Ich liczba jest nieporównywalnie większa do stanu sprzed jeszcze 20 lat. To dzięki nim społeczność romska aktywnie uczestniczy i bierze udział w inicjowanych działaniach,

co jest podstawą ich skuteczności. Częste są jednak przypadki, że są one koordynowane przez organizacje nieznające specyfiki całego środowiska, a w ich działaniach nie biorą udziału żadni przedstawiciele środowiska romskiego, co często przyczynia się do tego, że przeznaczone środki nie trafiają tam, gdzie trafiać powinny i nie wpływają w żaden sposób na poprawę sytuacji grupy docelowej, do której są adresowane.<sup>33</sup>

Kolejnym elementem przyczyniającym się do wykluczenia społecznego jest bez wątpienia słaba integracja społeczna społeczeństwa większościowego i mniejszości romskiej. Nieznajomość wpływa na powstanie wielu mitów, półprawd, nieudomówień lub też daje pole do rozwoju stereotypów i uproszczeń. Wiedza przeciętnego obywatela o odległych plemionach afrykańskich lub amerykańskich jest niejednokrotnie większa od wiedzy na temat romskich sąsiadów, kolegów ze szkolnych ławek. To rodzi znakomite pole do popisu dla radykalnych haseł, jawnej bądź ukrytej dyskryminacji, która jest faktem, a nie tylko mrzonką. Z jednej strony ludzie w określonych kręgach są niechętni mniejszości romskiej, ale z drugiej jest duże zapotrzebowanie na romską kulturę, muzykę. Romskie koncerty zawsze gromadzą liczne rzesze publiczności, a tradycyjna muzyka romska cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Ważne w procesie wzajemnego poznania powinny być zarówno zwykłe codzienne kontakty międzyludzkie lecz także inicjowane liczne kampanie społeczne, w prasie, radiu, telewizji, które w sposób rzetelny ukazywałyby prawdziwy obraz społeczności romskiej, a nie tylko jej zniekształcony wycinek powielający stereotypy i zniekształcony przekaz. Sprzyjają one często utrwalaniu negatywnych postaw, bądź też dyskryminacji, która wciąż ma miejsce, a przeciwdziałanie jej musi spotkać się zarówno z aprobatą społeczności romskiej jak i też polskiej.<sup>34</sup>

Wykluczenie społeczne to temat trudny, niemniej konieczny do podejmowania. Społeczność romska jest szczególnie narażona na zjawisko wykluczenia, marginalizacji, nie dlatego, że jest społecznością romską, ale dlatego, że w powszechnej świadomości ludzi zostały utrwalone negatywne postawy, poglądy, prowadzona była nieodpowiednia i nieumiejętna polityka, lub też jej całkowity brak ze strony władz państwowych. Pozytywnym elementem są

działania i inicjatywy podejmowane na przestrzeni ostatnich lat, przez administrację państwową, organizacje pozarządowe, instytucje międzynarodowe, które pomagają w zmniejszaniu kręgów wykluczenia wśród społeczności romskiej w Polsce, co powinno mieć charakter długotrwały i stały.

*Andrzej Łuczak*

<sup>1</sup> Z. Dach, Rynek pracy w Polsce. Aspekty ekonomiczno-społeczne, Kraków 2008, s.133-144.

<sup>2</sup> Tamże, s.133-144.

<sup>3</sup> Ubóstwo w Polsce na tle krajów Unii Europejskiej w świetle europejskiego badania dochodów i warunków życia - 2008 r. [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) 28.I.2010 r.

<sup>4</sup> Tamże, 20.XI.2012 r.

<sup>5</sup> Z. Dach, Ekonomiczno-społeczne problemy transformacji systemowej w Polsce, Kraków 2007 r., s.80-91.

<sup>6</sup> Ł. Kwadrans, Education of the Roma in the Czech Republic, Poland and Slovakia, Wrocław 2011 r., s.99-144.

<sup>7</sup> Tamże, s.99-144.

<sup>8</sup> [www.wikipedia.org](http://www.wikipedia.org), I 2010 r.

<sup>9</sup> A. M. Fraser, Dzieje Cyganów, Warszawa 2001 r., s.20-45.

<sup>10</sup> [www.yarokalivia.hu](http://www.yarokalivia.hu), 20.XI.2012 r.

<sup>11</sup> J. Balvin, M. Kowalczyk, Ł. Kwadrans, Situation of the Roma Minority in the Czech Republic, Hungary, Poland and Slovakia, vol.2, Wrocław 2011 r., s.145-179.

<sup>12</sup> Tamże, s.145-179.

<sup>13</sup> J. Ficowski, Cyganie w Polsce. Dzieje i obyczaje, Warszawa 1989, s.24-43.

<sup>14</sup> Tamże, s.24-43.

<sup>15</sup> Ł. Kwadrans, dz. .cyt., s. 90-144.

<sup>16</sup> [www.maic.gov.pl](http://www.maic.gov.pl), XI.2012 r.

<sup>17</sup> [www.romowie.com](http://www.romowie.com), XI.2012 r.

<sup>18</sup> Tamże

<sup>19</sup> Tamże

<sup>20</sup> [www.cdirdp.pl](http://www.cdirdp.pl), XI.2012 r.

<sup>21</sup> Tamże, XI.2012 r.

<sup>22</sup> [www.maic.gov.pl](http://www.maic.gov.pl), XI.2012 r.

<sup>23</sup> Ł. Kwadrans, dz. .cyt., s.90-144 .

<sup>24</sup> L. Mróz, Geneza Cyganów i ich kultury, Warszawa 1992, s.15-50.

<sup>25</sup> Ł. Kwadrans, dz. cyt., s.23-47.

<sup>26</sup> [www.fra.europa.eu](http://www.fra.europa.eu), 21.XI.2012 r.

<sup>27</sup> Tamże, 21.XI.2012 r.

<sup>28</sup> [www.romowie.com](http://www.romowie.com), 20.XI.2012 r.

<sup>29</sup> Tamże

<sup>30</sup> Tamże

<sup>31</sup> Tamże

<sup>32</sup> [www.kxetanes.msap.pl](http://www.kxetanes.msap.pl), 20.XI.2012 r.

<sup>33</sup> Red. M. Zawicki, Aktywizacja zawodowa Romów, Kraków 2007 r., s.15-45.

<sup>34</sup> Tamże, s.23-55.

# Romowie



na



# Łotwie

Romowie są obecni na Łotwie od XVI w. Przybyli oni na Łotwę z Niemiec i z Polski, o czym świadczą ich niemiecko bądź polsko brzmiące nazwiska, jak Klein, Leiman, Neiland, Eberhard czy Petraskeviciš, Marcinkieviciš, Rudeviciš, Dombrovkiš.

**W**przeszłości głównymi romskimi zajęciami były rzemiosła, jak hodowla koni, wyrób butów, kowalstwo oraz handel. W roku 1931 zostało założone towarzystwo „Ciganu draugs” (Przyjaciel Romów), na czele którego stanął Janis Leimanis. W ramach organizacji działał romski chór, a ponadto na język romski przetłumaczono Nowy Testament. Według danych ze spisu ludności z 1935 r. w kraju tym mieszkało 3.839 osób narodowości romskiej. W okresie II wojny światowej około połowa (2.000) ludności romskiej na Łotwie została zamordowana w nazistowskich obozach śmierci. Fakt zagłady Romów jest mało znany w świadomości społecznej w tym kraju, w przeciwieństwie do tragedii tamtejszych Żydów. W roku 1956 Rada Najwyższa ZSRR wydała dekret o rejestracji i zatrudnianiu Romów, mający na celu osiedlenie się Romów w miastach i na wsi. Sami Romowie mówią jednak,

że ich współbracia zaczęli się osiedlać w miastach i wsiach na Łotwie dopiero w latach 70 – tych.

Łotewscy Romowie dzielą się na dwie podstawowe grupy: Romów Łotewskich (Lotfitka Roma lub w języku łatgalijskich Romów – Czuchni) oraz Romów Rosyjskich (Chaładytka Roma lub w języku łotewskich Romów – Fandari). Romowie na Łotwie posługują się czterema dialektami: w dwóch poddialektach Kurzeme i Vidzeme Roma, lecz w Łatgalii w dialekcie północnorosyjskim oraz jednym z dialektów romskiego występującym na Białorusi. Dialekt Kurzeme jest najczęściej reprezentowaną odmianą języka romskiego. Jednocześnie 70% łotewskich Romów mówi po łotewsku.

Według danych z ostatniego spisu powszechnego z początku 2011 r. na Łotwie mieszka 8.536 Romów, jednakże nieoficjalne dane cytowane przez samą społeczność na temat jej liczebności wskazują na liczbę nawet 13.000 – 15.000 osób. 84% z nich

mieszka w miastach i miasteczkach. Ich głównym problemem jest bezrobocie, które według różnych danych może sięgać 90 – 95% Romów w wieku produkcyjnym. Łotewskie społeczeństwo w dalszym ciągu pełne jest negatywnych stereotypów i uprzedzeń wobec osób narodowości romskiej, z czym związane jest dyskryminacyjne traktowanie tej społeczności w dziedzinie zatrudnienia i pomocy społecznej. Kolejny problem to brak wykształcenia.

Pomimo faktu, iż na Łotwie zarejestrowanych było w roku 2011 dwanaście romskich organizacji pozarządowych, to zdaniem władz w Rydze nie reprezentowały one w wystarczającym stopniu interesów społeczności romskiej. Nie znaczy to jednak, że nie realizowane były w tym kraju żadne wspólne inicjatywy władz i organizacji romskich. Niestety, nie przeobraziły się w skuteczną i długookresową współpracę. Należy jednak podkreślić, że rola romskich organizacji jest nie bez znaczenia dla Romów i ich aktywności społeczno – obywatelskiej o czym świadczy choćby ich dość wysoka frekwencja w wyborach, a także, co się może wydawać interesujące, aktywność w ramach partii politycznych. Najważniejsze organizacje romskie

Niewątpliwą atrakcją turystyczną Łotwy jest zabytkowa architektura, np. Dom Czarnogłowych w Rydze - budynek usytuowany na ryskim Starym Mieście wzniesiony na początku XIV wieku. (Odbudowany po zniszczeniach wojennych w latach 1995-99.) Fot. Wikipedia



na Łotwie to Krajowe Łotewskie Romskie Stowarzyszenie Kulturalne, które posiada dwanaście ośrodków regionalnych oraz Gloss z ośmioma oddziałami regionalnymi.

Za wcielanie w życie, bieżącą ocenę oraz koordynację działań na rzecz integracji Romów odpowiedzialne jest Ministerstwo Kultury, które w roku 2011 opracowało szereg wytycznych obejmujących przedsięwzięcia przewidziane do realizacji w ciągu najbliższych kilku lat. W ich realizację zaangażowane będą również inne resorty.

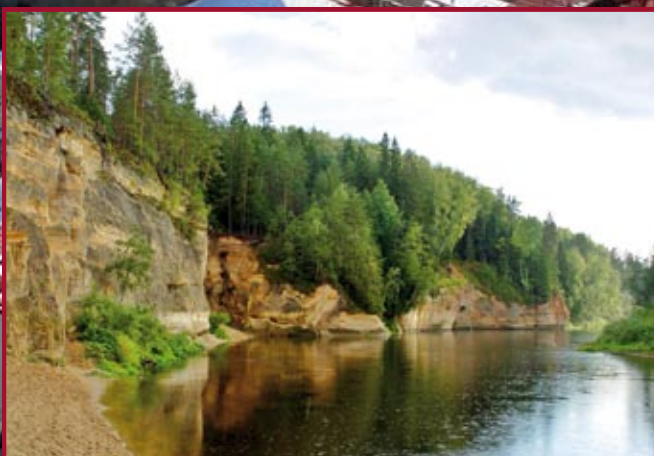
Mateusz Babicki



Roma javne pe huvia kaj dadyves isy them Łotwa dre XVI centuro Sasendyr i Polskatyr. Peđe čtar century zaŕenys pes jone najbutedyr paruibnasa grenca. Dre 1931 berš zathode adoj jekhto romani organizacija „Ciganu draugs”. Stowarzyszenio predyja apre romanes Nevo Testamento. Dre do organizacija działynetyš tež romano chóro. Dre spiso manušengro kaj isys adoj kerdo ando 1935 berš vygeja kaj isy adoj dzide 3839 Roma. Dre dujto maryben svetytko Sasy vymarde phas

dołe Romendyr. Ando 1956 berš dre Heladytko vygeja Dekreto kaj Roman te osiedlinet i te deł tenge buty, ale pe Łotwa Roma dopiero 20 berš duredyr pes osiedlinenys.

Dre Łotwa isy duj vavir čhane kotyra Roma: Lotfitka Roma (Czuchni) i Chetadytko Roma (Fandari). Oficjalnie isy adoj 8,5 bara Roma, ale phenet pes kaj adzia čacunes isy jone adoj 5 bara butedyr. Dre 2001 berš isy zarejestrowana adoj 12 organizacji romane. Pał koordynacja działani rządowo pał integracja Romengry odphenet adoj Ministro Kulturakro.



Wizytówką Łotwy jest Park Narodowy Gauja - rozciągający się na powierzchni niespełna 920 km<sup>2</sup> największy park narodowy w krajach bałtyckich. Atrakcje parku przyciągają turystów przez cały rok. Przyrodę parku urozmaicają atrakcje historyczne, wśród nich są trzy średniowieczne zamki. Fot. Wikipedia

# No **W**ości ydawnicze



Wśród nowości w naszej bibliotece znajdzie się nie lada gratka dla miłośników sztuki inspirowanej wizerunkiem Romów jaką jest katalog Willi Decjusza. Zaś dla interesujących się szeroko zakrojonymi działaniami na rzecz mniejszości romskiej i ich sytuacji w Europie idealną lekturą będzie nasz kolejny biblioteczny nabytek - anglojęzyczne opracowanie pracownika Romskich Inicjatyw Instytutu Społeczeństwa Otwartego. Obydwie pozycje to świetna lektura dla tych, którym życie Romów jest bliskie lub tych, którzy chcą poznać je od podszewki.

**P**oza retoryką: mapa drogowa integracji Romów do roku 2020. Priorytety unijnych ram dla krajowych strategii integracji Romów” to analiza w języku angielskim oparta na materiale zebranym przez Bernarda Rorke’a z Romskich Inicjatyw Instytutu Społeczeństwa Otwartego (OSI) z siedzibą w Budapeszcie jest niezwykle ważna z punktu widzenia interesów wszystkich Romów w Europie. Zawiera ona bowiem uwagi tego niezwykle ważnego podmiotu działającego na rzecz Romów dotyczące przedstawionych w maju 2011 roku przez Komisję Europejską unijnych ram dla krajowych strategii integracji Romów.

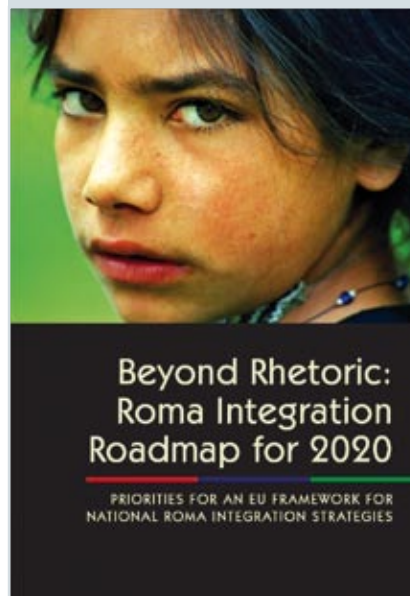
Opracowanie autorstwa pracownika OSI jest podzielone na dwie podstawowe części: pierwszą - dotyczącą doświadczeń Fundacji Społeczeństwa Otwartego w zakresie kluczowych aspektów pracy na rzecz społeczności romskiej oraz drugą - zawierającą kon-

kretnie zalecenia Instytutu dla poszczególnych państw. Tymi aspektami omawianymi w pierwszej części są: edukacja, w tym również edukacja przedszkolna, zbieranie danych, podwójna dyskryminacja doświadczana przez kobiety romskie, kwestia działania organów ścigania i relacji z nimi, zdrowie publiczne, wykorzystywanie środków unijnych na rzecz Romów, budowanie potencjału wśród społeczności romskich, zwalczanie negatywnego nastawienia oraz uprzedzeń wobec osób narodowości romskiej, a ponadto działania na rzecz integracji Romów w nienależących do UE państw Bałkanów Zachodnich.

Druga część opracowania zawiera zaś konkretne zalecenia w zakresie pracy na rzecz Romów do realizacji przez poszczególne kraje tworzące finansowaną przez Instytut Społeczeństwa Otwartego Dekadę Integracji Romów 2005 – 2015. Wspomniane kraje to Bułgaria, Czechy, Rumunia, Słowacja i Węgry.

Analiza „Poza retoryką: mapa drogowa integracji Romów do roku 2020” dostępna jest również w wersji PDF na stronie internetowej Dekady Integracji Romów 2005 – 2015 [http://www.romadecade.org/beyond\\_rhetoric](http://www.romadecade.org/beyond_rhetoric)

Kolejna nowość, czyli „Romowie w sztuce” to katalog wydany w 2012 roku przez Stowarzyszenie Willa Decjusza - forum dialogu kultur z Krakowa. Inspiracją do jego stworzenia był 8 kwietnia, kiedy to obchodzony jest na świecie Międzynarodowy Dzień Romów ustanowiony dla upamiętnienia rocz-



nicy pierwszego Kongresu Romów pod Londynem, który miał miejsce w 1971 roku. W celu kreowania i utrwalania pozytywnego wizerunku naszego kraju, jako otwartego na wielokulturowość i przyjaznego mniejszościom narodowym i etnicznym, powstał ten właśnie katalog poświęcony tematyce romskiej.

Na kartach „Romów w sztuce” podziwiać możemy reprodukcje obrazów i grafik autorstwa zdolnych Romów i Polaków, które znajdują się na stałe w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Tarnowie oraz kolekcję kart pocztowych Andrzeja Grzymały – Kaźłowskięgo. Prezentacja wizerunku Romów za pomocą dzieł artystycznych zebranych w katalogu ukazuje ewolucję postrzegania tejszej społeczności oraz przestrzeni lat. Początkowo koczowniczy tryb życia tej mniejszości narodowej uniemożliwiał proces uwieczniania własnej grupy kulturowej w sztukach wizualnych. Dopiero po przejściu na osiadły tryb życia Romowie podejmowali się działalności artystycznej i mogli ukazać się tak, jak sami się postrzegają, bez stereotypizacji i zbyt dużego skupienia na bogatym romskim folklorze. Katalog zabiera nas w podróż przez wszystkie epoki, by pokazać, jak zmieniał się wizerunek i stereotyp Roma na przestrzeni wieków.

Tematyka romska od dawien dawna intrygowała artystów; wśród zaprezentowanych w katalogu obrazów dominują portrety kobiet, sceny z życia rodzinnego oraz romantyczne wizerunki taborowych wędrowek. Autorami prac są między innymi: Edward Majewski, Aneta Wytkow, Bogusława Delimata i Alojzy Majcher. Projekt zrealizowano dzięki dotacji przyznanej przez Ministra Administracji i Cyfryzacji.

*Agnieszka Huczko  
Mateusz Babicki*







## Cyganka prawdę ci powie...



### Baran (21.03 – 20.04)

Znajdziesz więcej czasu dla siebie. Niektóre Barany zapragną wszystko w swoim domu pozmieniać albo chociaż poprzestawiać meble. Jeśli remont czy prze-

mbowanie masz już za sobą, niewykluczone, że nabierzesz ochoty na wprowadzenie zupełnie nowych porządków w rodzinie. Nie daj się tylko zniechęcić ludziom, którym nie chce się zaangażować w pracę. Zrób wszystko, by zmotywować ich do działania, zarazić swoim entuzjazmem. Jeśli niedawno zmieniłeś firmę, nie martw się tym, że jeszcze nie błyszczysz w nowym miejscu jak gwiazda na firmamencie. Wszystko w swoim czasie. Styczeń powinien być dość pracowitym miesiącem - szczególnie wśród osób uczących się. Będzie również obfitował w zaskakujące wydarzenia. Możliwe, że ktoś nasunie Ci całkiem interesującą propozycję, która może wpłynąć na Twoją dalszą przyszłość. Jeśli dopadnie Cię jakieś przeziębienie czy katar, nie szukaj porady u doktora Google, tylko wybierz się do specjalisty. Internet możesz za to z powodzeniem wykorzystać, jeżeli szukasz najlepszej metody radzenia sobie z nałogami, nadwagą czy po prostu porad, jak żyć zdrowo. Śmiało próbuj nowej diety.



### Bliźnięta (22.05 – 22.06)

W lutym Bliźnięta będą odnosić sukcesy zawodowe, wykażą się inwencją i zostaną zauważone przez ogół. Ich życie towarzyskie może na tym ucierpieć, będą miały na

wszystko za mało czasu, praca i obowiązki będą poganiać. Trzeba będzie się zdyscyplinować, żeby ze wszystkim zdążyć. Dopiero w drugiej połowie miesiąca będą mogły liczyć na ożywienie życia towarzyskiego, spotkania z przyjaciółmi i w większym gronie, będą mogły zaszaleć na karnawałowych imprezach. Tak zorganizuj sobie czas, żebyś nie stracił żadnego ważnego wydarzenia towarzyskiego. Postanowisz również nadrobić zaległości w pracy lub nauce. Zawarte w styczniu znajomości okażą się bardzo przydatne. Pracy będzie teraz wyjątkowo dużo i w dodatku będą to zwykłe rutynowe czynności, których tak nie lubisz. Na szczęście potrafisz doskonale się zorganizować, więc poradzisz sobie znakomicie, choć solidnie się przy tym zmęczysz. Nie ulegaj prośbom współpracowników i nie kryj ich błędów. Zwykle nie przejmujesz się swoim zdrowiem, teraz jednak jakiś objaw może wzbudzić Twój niepokój. Nie bój się diagnozy – najprawdopodobniej pomoże zwykły antybiotyk.



### Byk (21.04 – 21.05)

Zapowiada się udany miesiąc. Podsumujesz dokonania mijającego roku i z optymizmem popatrzysz w przyszłość. Chętnie wybierzesz się na noworoczny wyjazd lub w pierw-

szych dniach stycznia weźmiesz kilka dodatkowych dni zimowego urlopu. Samotne Byki mogą liczyć na spotkanie kogoś, kto zawróci im w głowie. Nadchodzą lepsze dni, ale musisz uwierzyć w swoje zalety i swoją atrakcyjność. Byki w stałych związkach będą mogły cieszyć się sympatyczną atmosferą. W domu chętnie pojawią się goście i przyjaciele. Zarezerwuj więc czas na zabawę, a przede wszystkim zadbaj o wspólne rozrywki. Jeśli myślisz o zmianie pracy, wysyłaj CV nawet tam, gdzie wymagania są nieco wyższe od Twoich kompetencji. Możesz liczyć na zysk. Nie siedź z założonymi rękoma, bo to najgorsze, co możesz zrobić. W każdej sytuacji będziesz mógł polegać na bliskich, a jeśli znajdziesz się w tarapatkach, wszyscy rzucą się na pomoc. W domu może przyjść Ci ochota, by coś zmienić, ale zanim zabierzesz się do roboty, spytaj o zdanie wszystkich zainteresowanych.



### Rak (23.06 – 22.07)

Raki będą w tym miesiącu zajęte robieniem porządków, będą bardzo racjonalnie i praktycznie podchodzić do związków uczuciowych oraz do relacji zawodowych. Przełoży się

to na osiągnięcia w trzeciej dekadzie miesiąca, wtedy Raki mogą oczekiwać awansu, napływu gotówki oraz szczęśliwych okazji. Będziesz mógł liczyć na bardzo szczęśliwe zbiegi okoliczności i życzliwych ludzi, którzy niespodziewanie Ci pomogą nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Masz szansę zawrzeć korzystne umowy i znajomości, które bardzo przydadzą Ci się w nadchodzących miesiącach. Doceń nawet te propozycje, które z pozoru wydają się trudne i mało atrakcyjne. Być może kryją w sobie coś, co pozwoli Ci rozwinąć własne umiejętności. Rozejrzyj się za dodatkowym zarobkiem. To nieprawda, że nie ma żadnych ciekawych ofert – po prostu zacznij inaczej szukać. Może zamiast przeglądać gazety, sam napisz ogłoszenie lub naucz się przeszukiwać internet. Nie zawadzi również zapytać znajomych. Podczas pełni Księżyca pilnuj portfela i nie daj się namówić na żaden podejrzany interes. W małżeństwie strzeż się zazdrości.



### Lew (23.07 – 23.08)

Nadchodzący czas będzie dla Lwów miesiącem wyjątkowej, rutynowej pracy. Trzeba będzie zająć się porządkowaniem dokumentów, kończeniem rozpoczętych wcześniej zleceń, pokonywaniem urzędowych przeszkód. Wszystko będzie toczyło się powoli i utartym zwyczajem. Drobiazgi i szczegóły mogą denerwować Cię bardziej, niż w poprzednich miesiącach. Znajdź czas na relaks i nie przejmuj się tak mocno sprawami, na które i tak nie masz teraz wpływu. Lwy w związkach będą miały tyle zajęć, że mogą nie dostrzegać problemów i spraw, jakie nurtują partnera. Samotne Lwy będą nieśmiałe wobec płci przeciwnej. Zrobienie pierwszego kroku w kierunku partnera będzie dla nich bardzo trudne. Trudne zadania okażą się łatwiejsze, bo będziecie zdolni do cierpliwości i koncentracji. Nie dacie się też skusić na karnawałowe atrakcje. Zdziwicie przyjaciół twierdząc, że najpierw obowiązki, a dopiero potem zabawa. Niewykluczone, że będziesz musiał wysłuchać kilku nieprzyjemnych uwag, nie bierz ich jednak sobie do serca, nie warto. Jeśli ktoś Cię oszuka, zawiedzie, wykorzysta, nie udawaj, że nic się nie stało.



### Waga (24.09 – 23.10)

Tej zimy mocno zainteresujesz się wszystkim, co dotyczy Twojej rodziny. Także sprawy, które dotyczą dalszych krewnych znajdą się w centrum Twojej uwagi. Być może wyjdą na jaw różne rodzinne historie i niedociągnięcia. Choć dobry humor będzie Ci dopisywał, to w najbliższym czasie możesz poczuć się zmęczony zawodowymi i domowymi sprawami. Zarezerwuj więcej czasu tylko dla siebie. Zwróć większą uwagę na swoje duchowe potrzeby, koniecznie zadbaj o odpowiednią ilość snu i odpoczynku. Niewykluczone, że staną przed Tobą nowe wyzwania, których podjęcie się i pomyślnie ich zrealizowanie, zaowocują na przyszłość. Istnieje duża szansa, że przez ten miesiąc będzie towarzyszyć Ci energia i zapał do odważnych działań. Mimo zimy możesz wyglądać promiennie, wystarczy, że będziesz jeść więcej witamin, uprawiać sport i wysypiać się. Aby odnieść sukces korzystaj nie tylko ze swoich talentów, ale także ze znajomości. W drugiej połowie lutego znajdziesz wytrwałych pomocników, a sam będziesz mógł w końcu trochę odetchnąć. Poszukujący pracy chętnie skorzystają z dobrych rad i pośrednictwa bliskich osób.



### Panna (24.08 – 23.09)

Panny będą w swoim żywiole. Będą miały pod dostatkiem pracy, będą robić porządki w pracy i w domu, będą mogły wszystkim dookoła pomagać w porządkowaniu życia, a przede wszystkim będą mogły poddać się rutynie codzienności, co będzie miało zbawienny wpływ na stan ich nerwów. W uczuciach będzie to dobry czas, bo Panny będą teraz bardzo rozsądne. Panny pozostające w związkach będą kwitły, natomiast wolne Panny będą miały okazję do zakochania się. W lutym uda się wspólny wyjazd lub dojdzie do skutku inwestycja, jaką od dawna wspólnie planowaliście. W pracy postaw na doksztalcenie się, poznaj najgorętsze trendy, opanuj nowoczesne techniki. Jeśli możesz, weź zimowy urlop! Pomyśl o inwestycjach. Zarobisz tyle, że nie dasz rady wszystkiego przepuścić. Do ćwiczeń i uprawiania sportu nie trzeba Cię specjalnie zachęcać, ale teraz warto jeszcze więcej się ruszać. Może nauczysz się jeździć na nartach, łyżwach lub uprawiać jakiś inny zimowy sport. Czeka Cię teraz więcej interesujących propozycji i nowych możliwości. Będziesz w dobrym nastroju i przestaniesz martwić z powodu drobnych zaniedbań i towarzyskich spięć.



### Skorpion (24.10 – 22.11)

Spędzisz ten miesiąc w biegu, tyle będzie ciekawych zaproszeń, udanych imprez i okazji do podróży. Słońce sprawi, że będziesz ciekawski, ruchliwy i towarzyski. Choć możesz mieć wiele ważnych spraw do załatwienia, to trudno będzie Ci się za nie zabrać. Zrób sobie trochę wolnego, bądź egoistą i zadbaj o swój dobry nastrój. Skorpiony urodzone między 2 a 4 listopada mogą mieć problemy ze zdrowiem, będą musiały uporządkować wiele spraw, sprawy zawodowe mogą okazać się bardzo trudne. Cierpliwie, krok po kroku, umacniaj swoją pozycję. Jeśli szukasz pracy, nie musisz przyjmować każdej propozycji. Dobrze wiesz, że wytrzymasz tylko na takiej posadzie, która daje swobodę działania i gwarantuje nieustanny rozwój. Może dopaść Cię zima melancholia. Nie denerwuj się bez powodu i pamiętaj, że zły nastrój kiedyś minie. Aby przyspieszyć ten moment, zacznij więcej się ruszać, np. zapisz się na basen, siłownię czy fitness. Albo po prostu wychodź codziennie na spacer. Możesz mieć mniej czasu dla bliskiej osoby przez masę innych zadań i spotkań. Nabierz odwagi i zainteresuj się znajomymi przyjaciół. Może spróbuj zdobyć zaproszenie na spotkanie z nimi i osobiście sprawdź, czy nowa osoba w towarzystwie jest warta Twojej uwagi.



## Strzelec (23.11 – 21.12)

Już na początku miesiąca możesz odczuć większy przyływ energii, który przeniesie się na większy optymizm, radość i chęć zrobienia czegoś odważnego w swoim życiu. Zapragniesz przede wszystkim mieć i zarabiać więcej. Postanowisz energicznie uporać się z przeszkodami i cieszyć się wreszcie zasłużonym uznaniem. Zainteresuj się także możliwościami poważnych inwestycji, a nawet kupnem nowego mieszkania lub odpowiedniej działki. Nie przesadzaj jednak z kredytami, nie rób niczego bez poważnej narady. Strzelce w związkach nie powinny flirtować w obecności swojego partnera. Samotnym Strzelcom nie będzie tej zimy nudno. Otoczysz się przyjaciółmi, będziesz flirtować z nowymi znajomymi, a przede wszystkim zadbasz o swój wygląd. Na karnawałowych balach możesz poznać kogoś niepozornego, a wesołego i energicznego. Marzenia realizuj krok po kroku, a kiedy już przyjdą pierwsze zyski, zainwestuj pieniądze tak, by same na siebie pracowały. Wtedy będziesz mógł zwolnić tempo. Być może przyjdzie Ci pełnić rolę rozjemcy i pogodzić bliskie sobie osoby, które od dawna nie potrafią się dogadać.



## Wodnik (21.01 – 18.02)

Początek roku może być całkiem obiecujący i obfitujący w sporą ilość ciekawych wydarzeń dla większości osób spod znaku Wodnika. Będzie to miesiąc dość pracowity - szczególnie dla osób uczących się. Istnieje duża szansa na pomyślne realizowanie noworocznych celów, z uwagi na energię i zapał, jaki przyniesie Ci początek tego roku. Niewykluczone, że przygarniesz jakieś bezdomne zwierzątko, bo nie będziesz miał sumienia zostawiać go na mróz i pastwę losu. Otwórz się na miłość. Już niedługo może zapukać do Twego serca. Niełatwo zrobić na Tobie wrażenie, tym razem jednak może znaleźć się ktoś, dla kogo do reszty stracisz głowę. W stałych związkach gwiazdy radzą zwrócić większą uwagę na problemy partnera. Może mieć kłopoty, o których nie chce Ci mówić, ale liczy, że jakoś się domyślisz. Wieczory w domowym zaciszu też dobrze Ci zrobią, a gry takie jak szachy, scrabble czy brydż okażą się niezmiernie inspirujące. Od ryzykownych sportów trzymaj się z daleka, bo przez nieuwagę możesz narazić się na kontuzję. Jeśli potrzebujesz więcej pieniędzy, szukaj dodatkowego źródła zarobku. Dzięki Wenus i Merkuremu masz szansę zdobyć ciekawe zlecenia i więcej zarobić. Koniec miesiąca przyniesie senność i problemy z koncentracją. Uważaj na drodze i koniecznie się wysypiaj.



## Koziorożec (22.12 – 20.01)

W tym miesiącu Koziorożce będą w wyjątkowo dobrym nastroju. Z każdym problemem będą sobie radzić koncertowo. Ich wrodzony rozsądek i powaga przydadzą im się teraz w rozwiązywaniu problemów, ale tych ostatnich będzie raczej mało. Na pewno spotka Cię w tym miesiącu sporo zaskakujących i ciekawych wydarzeń, które mile Cię zaskoczą. Koziorożce w stałych związkach poświęcą więcej czasu ukochanej osobie. Zapropnuj wyjazd we dwoje, a odpoczniesz i będziesz dobrze się bawić. Jeśli szukasz kogoś poważnego, to właśnie teraz warto rozejrzeć się za miłością. Przestań być nieśmiały i uwierz w swoją szczęśliwą gwiazdę. Nikt Ci się nie oprze, jeśli tylko energicznie zabierzesz się do dzieła. Możesz mieć wrażenie, że wszystko na twojej głowie. Ale dom się nie zawali, gdy ktoś inny cię wyręczy. Ty pomyśl o odpowiedzialności. Musisz zmobilizować wszystkie siły, bo będziesz zmuszona popracować ciężiej niż zwykle, ale wysiłek na pewno się opłaci. W żadnym razie nie rezygnuj jednak ze sprawiania sobie drobnych przyjemności. Na gorszy humor pomoże aromaterapia.



## Ryby (19.02 – 20.03)

Początek roku będzie dla osób spod znaku Ryb dość pracowity. Dojdzie sporo obowiązków, jak również pojawią się nowe wyzwania w pracy. Wśród osób uczących się będzie to okres intensywnej nauki i samorealizacji. Zarezerwuj trochę czasu na swoje hobby. Być może przeczytasz niezwykłą książkę lub artykuł, który skłoni Cię do pozytywnych życiowych zmian. Zaczynaj ćwiczyć, a szybko odzyskasz sylwetkę i dobrą formę. Warto też chociaż przez jeden weekend oderwać się od obowiązków i odpocząć w sympatycznym miejscu. Zainteresuj się teraz wszystkim, co może przydać Ci się w dalszej karierze. Jeśli się postarasz, wymyślisz przynajmniej kilka możliwości, by dorobić do pensji. Niektóre pomysły mogą wydać Ci się zwariowane, ale nie odrzucaj niczego, zanim nie spróbujesz. Może wystarczy poradzić się kogoś, kto do Twojego planu wprowadzi drobne korekty i nagle stanie się on realny. Twoje przecucia okażą się trafne. Skoro masz taki dar, przyjrzyj się uważnie ludziom wokół siebie. Nie wstydź się prosić przyjaciół o pomoc i radę.



Moc przęsqđdów i zabobonów

